Nr. 260 (3100). Warszawa, CZWARTEK 22 Września 1927 r. Rok XXXIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

„TĘSKNOTA" DO DYKTATURY JEST TYLKO OZNAKĄ WEWNĘTRZNEJ SŁABOŚCI".
KAROL KAUTSKY.

WALKA O KLER

WYSIŁKI ENDECJI

Obserwujemy ciekawy obraz w Polsce — walkę o kler. Do niedawna kler mocno trzymał się przy obozie „ósemkowym" (chjenie), zaś ósemka mocno trzymała się kleru. I wszystko było jasne. Nawet „Piast" jeszcze w r. 1922 był bardzo podejrzany dla kleru (patrz przedwyborcze enuncjacje biskupa przemyskiego Pelczara).

Obecnie nie widzimy już tego jednolitego obrazu. Toczy się bowiem **walka.** Przed rokiem na komisji oświatowej Sejmu interpelowałem ówczesnego ministra Bartla, czy wie (i zamierza spokojnie tolerować) o antyrządowej (endeckiej) odezwie zjazdu biskupów. Na to p. min. Bartel odrzekł, iż odezwa, opublikowana w endeckich organach, jest „nieprawdziwa" i że wkrótce ukaże się nowa odezwa biskupia, prawdziwa, **za** rządem.

Ta zapowiedziana odezwa się **nie** ukazała (był tylko jakiś liścik prymasa ks. Hlonda, zdezawuowany potem jako prywatny etc.). Ale, że polityka kleru się zmieniła — to pewna. Kler rzymski dojrzał, że ubiega się o jego łaski rząd i że balansując między endecją a rządem, grożąc jednej i drugiemu przejściem do obozu przeciwnika politycznego, może wiele, wiele zyskać. Endecja obecnie nic nie ma do dania, zaś rząd — bardzo wiele. Antyrządowe wybryki się skończyły — i w enuncjacjach, i po ambonach, i w prasie (karność!). I kler już sobie zainkasował niejedno — np. okólnik Bartla o spowiedzi, przyśpieszenie prac nad wykonaniem konkordatu, ułatwienia dla pątników i t. d.

Łatwo sobie wyobrazić **niepokój endecji!** Kler — to jej główna opora i opoka. Jeśli kler odmaszeruje — cóż zostanie? I to właśnie przed wyborami! Organa władzy rządowej niekoniecznie obecnie będą endecję popierać, a więc na kim i na czem się oprzeć? Sytuacja bardzo ciężka. Za wszelką cenę trzymajmy księdza za poły sutanny!

P. Dmowski wydał tedy broszurę programową p.t. **„Zagadnienie rządu"** (b. ciekawą, czytajmy!). Pisałem o niej przed wakacjami. Treść broszury krótka: biedny kapitalizm polski nie może dać sobie rady ani z ruchem socjalistycznym ani z niesłychanie (pono) ciężkiemi świadczeniami społecznemi (kasy chorych, 8-g. dzień pracy, urlopy etc.). Wobec tego zadaniem szlachetnego „obozu" będzie obrona kapitalizmu. A w tem pięknem zadaniu dopomoże mu kler. Tyle p. Dmowski. Wprawdzie dosyć to szczególne zadanie dla religji chrześcijańskiej dopomagać p. Dmowskiemu do obalania świadczeń na rzecz chorych, kalek, przemęczonych, bezrobotnych i t. d. Ale tak sobie to ślicznie obmyślał wódz obozu.

Wódz jednak swoje, a kler swoje. To znaczy kler wolał całkiem konkretne oświadczenia rządu (chociażby i rzekomo masońskiego), niż pomoc dla bardzo słabiutkiego „obozu".

P. Dmowski tedy pisze drugą broszurę (całkiem świeżą, z przed kilku tygodni), p. t. **„Kościół, naród i państwo".** Zrozpaczony rzuca się w kierunku klerykalnym, jak może najdalej i wychwala rolę kleru — pod niebiosa.

Naturalnie, **zaprzecza,** fatalnie i haniebnie zaprzecza temu, co sam niegdyś pisał! Ale dla dobrej sprawy i małego „obozu" wielkiej Polski czego się nie robi!

A więc pokazuje się (obecnie!), że kler ogromną rolę odgrywał (i odgrywa) w tworzeniu się państwa i narodu. Doskonale. Ale pamiętamy dobrze, jak tenże p. Dmowski w księdze „Dziesięciolecie Przeglądu Wszechpolskiego" dowodził, że kler (dzięki swej kosmopolitycznej organizacji i ideologji) fatalnie **„dezorganizuje instynkta narodowe".** Pisał czy nie pisał?! A jeszcze całkiem niedawno w swej wielkiej księdze o polityce Polski, opisując swój pobyt w Watykanie podczas wojny i swe starania, aby uzyskać pomoc dla idei Polski niepodległej, usłyszał w odpowiedzi na słowa „Polska niepodległa" — **wybuch śmiechu** (!). Sam tak opisuje. Pisał, czy nie pisał?!

Pocóż ta maskarada? Rzecz jasna — toczy się walka o kler.

Tak łasi się stary rycerz nacjonalizmu. Byle — broń Boże — ksiądz go nie opuścił... Ale hasełko widać dano, pomocy dla „obozu" ze strony kleru nie widać, i z obozikiem coś krucho. Co więcej! nie do wiary, a jednak prawda, biskup Rodd w „Czasie" i innych gazetach chlasnął po broszurze Dmowskiego, dowodząc, że przecież nie jest dość katolicką (o Boże!). I główny obożny musiał, aż u ks. Urbana w Krakowie starać się o paszport katolicki.

Tak wre ta szczególna walka o kler. Jak widzimy, to nietylko walka, ale i **licytacja** — kto da więcej? A chytrzy hierarchowie tylko nadstawiają dłonie. Bardzo dogodna pozycja.

Byleby tylko Polska nie wyszła źle na tej szczególnej licytacji.

Kazimierz Czapiński.

PRZED BITWĄ

Jakkolwiek potoczą się zdarzenia polityczne najbliższych tygodni, jesteśmy w przededniu wyborów do nowego Sejmu. Nie liczymy ani na pomoc niczyją, ani na żadne cuda. Rozporządzamy bronią jedyną: naszą własną siłą zorganizowaną, wpływem przyciągającym naszej Idei, energią naszych towarzyszów wszystkich razem i każdego zosobna. Będziemy prowadzili walkę wyborczą bez pieniędzy od banków, fabrykantów i magnatów, bez zachęty ambon i konfesjonałów, bez czujnej opieki starostów.

Władze partyjne udzielą organizacjom wskazówek politycznych i praktycznych. Prasa socjalistyczna musi wziąć na siebie uzasadnienie **programu,** z którym staniemy w obliczu kraju. To zadanie podejmujemy. Dziś chcielibyśmy zwrócić uwagę na jedną rzecz bardzo zasadniczą, bardzo podstawową.

Polska Partja Socjalistyczna musi unikać wszelkich „kawałów" demagogicznych i wszelkich nieuczciwych, nielojalnych środków „zdobywania" głosów. Położenie jest zbyt trudne, zbyt odpowiedzialne, by wolno było wystawiać weksle bez pokrycia, szafować obietnicami, których ziścić nikt nie potrafi. Nie potrzebujemy kłamstwa. Klasa robotnicza ma prawo żądać od nas, by każde nasze słowo odpowiadało rzeczywistości, by każde nasze zobowiązanie zostało po wyborach wykonane, jeżeli kraj udzieli nam odpowiedniego poparcia.

W społeczeństwie panuje chaos. Tajemnica, jaką otacza się **Piłsudski,** rozbrykanie obozu rządowego, głęboka nieszczerość rzekomej „obrony" parlamentaryzmu, afiszowanej przez Związek Ludowo - Narodowy, faszystowska robota Obozu Wielkiej Polski, propaganda komunistyczna — wszystkie te czynniki chaos potęgują i pogłębiają. Wygra ten, kto potrafi stać „twardo i jasno", formułować hasła **wyraźne** i **niedwuznaczne,** kto powie masom uczciwie i głośno: **takie** są moje dążenia, **takie** oto są moje cele, **za to** biorę na siebie odpowiedzialność.

Trzeba rozpocząć natychmiast prace przygotowawcze. Bo naprawdę zbliżają się ogromnymi krokami „dni rozstrzygnięcia".

S. K.

ODROCZENIE SESJI SENATU

UCHWALENIE USTAWY O POMOCY DLA POWODZIAN NIE BĘDZIE MOGŁO BYĆ DOKONANE

Na str. 2 czytelnicy znajdą szczegóły dotyczące odroczenia sesji Senatu.

W kołach prawniczych zwracano uwagę z pogodną ironją, że „odraczanie" izby w wigilję jej zebrania się stanowi już całkiem swoisty nabytek polskich obyczajów konstytucyjnych.

Skądinąd podniesiono już bez pogody i bez ironji, że **ustawa sejmowa o asygnowaniu 25 miljonów złp. na ofiary powodzi w Małopolsce Wschodniej nie zostanie na skutek postępku Rządu uchwalona.**

O POMOC DLA BEZROBOTNYCH

Nadchodzi zima. Położenie bezrobotnych stanie się jeszcze trudniejsze. Nie wolno ich pozostawiać własnemu losowi. Z. P. P. S. złożył odpowiednie wnioski w Sejmie. Sejm został odroczony z woli Rządu. Ale pozostała solidarność mas pracujących. Wnioski Z. P. P. S. — to żądania całej klasy robotniczej.

Domagamy się:

1) by zasiłki dla bezrobotnych „z akcji doraźnej" były wypłacane nadal wszystkim bezrobotnym, zarejestrowanym w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy;

2) by zasiłki dla wszystkich bezrobotnych zostały podwyższone stosownie do wzrostu kosztów utrzymania;

3) by bezrobotni otrzymali pomoc w naturze w okresie zimowym.

DEKRET O UBEZPIECZENIU NA STAROŚĆ

Od dłuższego czasu Ministerjum Pracy przygotowuje projekt Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzającego ubezpieczenie pracujących od niezdolności do pracy na skutek starości.

Ogłoszenie tego Dekretu stanowiłoby poważny krok naprzód na drodze rozwoju ubezpieczeń społecznych w Polsce. Przeszkody wynikają z trudności, czynionych przez kapitalistów i przez Ministerja od kapitalistów zależne.

Z. P. P. S. zgłosił w Sejmie wniosek o niezwłoczne ogłoszenie projektu Dekretu i o włączenie do jego treści poprawek, zgłoszonych przez robotnicze organizacje zawodowe. Wobec odroczenia Sejmu wniosek nie może być ani omówiony, ani uchwalony. Tym stanowczej rozwlec się musi głos klasy robotniczej.

Z OBRAD LIGI NARODOW

PRACE NAD POKOJEM

Genewa, 21 września. (PAT.). (Havas). Komisja rozbrojeniowa jednomyślnie przyjęła rezolucję podkomisji o arbitrażu, bezpieczeństwie i rozbrojeniu. Wszystkie delegacje przyjęły z wielkiem zadowoleniem osiągnięcie porozumienia w obradach komisji nad temi zagadnieniami. Uchwalona rezolucja stanowi program praktycznej i zakrojonej na szerszą skalę akcji, a zarazem odpowiada życzeniom przeważającej większości państw. Paul Boncour potwierdził, że komisja przygotowawcza Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej zbierze się w Genewie w listopadzie, jeszcze przed zamianowaniem specjalnego komitetu, mającego zbadać problematy arbitrażu i trwałej organizacji bezpieczeństwa.

SPRAWY GOSPODARCZE

Genewa, 21 września. (PAT.). — Druga komisja Zgromadzenia Ligi dla technicznych organizacji Ligi Narodów zakończyła dziś obrady nad sprawozdaniem o międzynarodowej konferencji gospodarczej przyjęciem rezolucji, która zaleca członkom Ligi realizowanie zaleceń wspomnianej międzynarodowej konferencji gospodarczej oraz wzywa Radę Ligi do utworzenia nowego doradczego komitetu gospodarczego, w którym mają być reprezentowane wszystkie odłamy czynników gospodarczych. Komitet ten ma szczegółowo opracować linje wytyczne działalności, zmierzającej do zrealizowania uchwał konferencji gospodarczej.

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK KOBIET DO MĘŻÓW STANU

Genewa, 21.9. PAT. Międzynarodowy związek kobiet dla porozumienia międzynarodowego wysłał do ministrów Stresemanna, Brianda i Sokala depeszę w której przyjmuje z radością do wiadomości deklaracje pokojowe złożone wobec Zgromadzenia Ligi Narodów.

W odpowiedzi na tę depeszę związek otrzymał od ministra Sokala depeszę, zapewniającą, że rząd polski poczyni wszelkie wysiłki w celu doprowadzenia do realizacji swej inicjatywy pokojowej.

NIE BĘDZIE ROZMOWY W THOIRY!

Paryż, 21.9. AW. „Information" podaje, iż w wyniku ostatniego przemówienia Hindenburga z okazji uroczystości tannenberskich, Briand zrezygnował z projektowanej przez siebie nowej konferencji, któraby tradycyjnie odbyła się w Thoiry. Pismo podaje, iż dyskusje z oświadczeniem Hindenburga podejmie obecnie Poincare.

VANDERVELDE ZACHWIANY?

Bruksela, 21.9. AW. Rozeszły się tu wiadomości, iż oświadczenie Vandervelde w sprawie utraty przez Belgję mandatu w Radzie Ligi Narodów, nie zaspokoiło belgijskiej rady ministrów, wobec czego liczyć się można z możliwością dymisji Vanderveldego, który bezpośrednio po posiedzeniu rady ministrów był przyjęty przez króla.

ZĄDANIA PRACOWNIKOW PANSTWOWYCH W SPRAWIE JEDNORAZOWEGO ZASIŁKU

RZĄD UWZGLĘDNIŁ TYLKO JEDEN Z POSTULATÓW PRACOWNICZYCH

Emeryci, wdowy i sieroty oraz pracownicy kontraktowi, próbni i sezonowi są w dalszym ciągu pominięci!

Centr. Kom. Porozumiewawcza donosi:

Na audjencji, udzielonej w dn. 6 b. m członkom prezydjum Centr. Komisji porozumiewawczej Zw. Zawodowych Pracowników Państwowych, p. wicepremjer Bartel przyrzekł przychylne załatwienie postulatów delegacji. Postulaty te zmierzały do przyznania jednorazowego zasiłku pracownikom państwowym, przyjętym do służby państwowej po dn. 1 stycznia 1926 r. oraz pracownikom kontraktowym, próbnym i sezonowym, zatrudnionym na kolejach.

W dniu 9 b. m. p. minister skarbu oświadczył, że zgłoszone przez delegację dezyderaty przedstawi na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów. Dezyderaty te zawierały, między innemi, przyznanie jednorazowego zasiłku emerytom, wdowom i sierotom.

Na skutek tych wystąpień Centr. Komisji Porozumiewawczej, w Nr. 81 „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej, z dn. 13 b. m., zmieniające brzmienie art. 4 rozporządzenia z dn. 17 sierpnia. Artykuł ten otrzymał brzmienie następujące:

„Prawo do jednorazowego zasiłku przysługuje osobom, wymienionym w art. 1, 2 i 3, o ile pozostawać będą w służbie państwowej od dn. 1 stycznia 1926 roku do terminów płatności poszczególnych rat zasiłku, ustalonych w art. 5".

Osoby, które wstąpiły do służby państwowej po 1 stycznia 1926 roku, otrzymają zasiłek zmniejszony o stosunkową część za czas, przez który dana osoba nie pozostawała w służbie państwowej.

Z dezyderatów Centr. Komisji Porozumiewawczej zostało też uwzględnione zniesienie składania zaświadczeń przez pracowników państwowych, kształcących dzieci w szkołach prywatnych, z braku miejsca w szkole państwowej.

Realizacja więc żądań pracowników państwowych nastąpiła tylko w drobnej części.

Na decyzję Rządu oczekują jeszcze emeryci, wdowy i sieroty, oczekują też liczni, nie wiadomo dlaczego pominięci, pracownicy kontraktowi, sezonowi i próbni pracownicy kolejowi. Czas najwyższy, by te decyzje zapadły, gdyż termin wypłaty pierwszej raty zasiłku zbliża się a **każda chwila niepewności potęguje rozgoryczenie wśród zainteresowanych pracowników.**

ROZCZAROWANIE

Endecy, „dubadecy" i konserwatyści-„piłsudczycy" mają jedno wspólne marzenie: **zmianę ordynacji wyborczej.** Rozpaczliwe wysiłki w tym zakresie pp. **Głąbińskiego i Dubanowicza** w Sejmie zakończyły się niepowodzeniem. Nie wiemy, co mówił p. pułk. **Sławek** w Dzikowie. W każdym bądź razie, jak nas zapewniają, nie obiecywał ograniczeń co do powszechnego prawa wyborczego. I oto następuje rozczarowanie — wspólne p. **Głąbińskiemu** i ks. **Sapieże:** trzeba stanąć przed całym krajem, a nie tylko przed „wybrańcami" o swoistych kwalifikacjach. I Sejm zawiódł, i Piłsudski zawiódł. Pięcioprzymiotnikowe prawo głosowania pozostaje nadal. I zarówno Związek Ludowo-Narodowy, jak Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej muszą zdobyć setki tysięcy głosów, by móc odegrywać w Polsce jakąkolwiek rolę.

Ano, zobaczymy...

C. K. W.

Dziś o godz. 5 popoł w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbedzie sie posiedzenie C. K. W. P. P. S.

BIAŁORUŚ I UKRAINA
W WARSZAWIE

Wczoraj odbyło się w gmachu Uniwersytetu Warszawskiego (pawilon dawnej Szkoły Głównej) otwarcie **wystawy prasy białoruskiej i ukraińskiej.** Wystawę otworzył przedstawiciel ministerjum wyznań i oświecenia publicznego p. major Jędrzejewicz. Zgromadzone okazy prasy białoruskiej i ukraińskiej budzą wiele zainteresowania. Jest ich przedewszystkiem bardzo wiele, znacznie więcej, niż możnaby przypuszczać. Zgromadzona jest prasa wszystkich kierunków, prasa z r. 1905, prasa z czasów okupacji niemieckiej, prasa z czasów sowieckich. Warto tę wystawę odwiedzać, warto też zastanowić się nad jej treścią i duchową i socjologiczną. To nie jest ani Polska, ani Rosja, to jest poprostu Białoruś i Ukraina. Uświadomić sobie tę prawdę wchłonąć ją w siebie, znaczy nauczyć się wiele, znaczy zdobyć świadomość polityczną w dziedzinie pierwszorzędnego zagadnienia Wschodu Europy. Błąkają się u nas w tej sprawie niezliczone przesądy, żywione, szerzone i podtrzymywane przez wszechmożnych do niedawna landlordów polskich Białorusi i cukrowników Ukrainy. Trzeba się z tych przesądów w interesie państwa polskiego wyleczyć. Wystawa dziś zorganizowana jest jednym z licznych etapów leczenia przerostu nacjolistycznego u nas.

S. P.

Co słychać na świecie?
KRONIKA TELEGRAFICZNA

ZNOWU TRZĘSIENIE ZIEMI W KALIFORNJI.

Według doniesień z Los Angelos, na półwyspie kalifornijskim nastąpiło silne trzęsienie ziemi, trwające około 30 sekund. Szereg miejscowości uległo zniszczeniu. Ofiar w ludziach dotąd nie obliczono, są one jednak bardzo znaczne.

TRZĘSIENIE ZIEMI W HISZPANJI.

Z prowincji Alicante donoszą do Madrytu, iż nocy ubiegłej wyczute zostało silne wstrząśnienie ziemi. Szczegóły dotąd nieznane.

GWAŁTOWNY CYKLON W AMERYCE POŁUDNIOWEJ.

Gwałtowny cyklon, który rozpętał się na granicy Brazylji, Urugwaju i Paragwaju, zniszczył wielkie plantacje herbaty w Yerbamate. Zniszczonych zostało kilkanaście miejscowości m. in. miasto Nupora.

30 TYSIĘCY LUDZI BEZ DACHU Z POWODU WYLEWU RZEKI.

Z Nowego Jorku donoszą, iż na skutek ostatnich ulewnych deszczów, wylała rzeka Lerma. Znaczne przestrzenie uległy zalaniu. Bez dachu nad głową znalazło się 30.000 ludzi.

GMACH UBEZPIECZEŃ
WZAJEMNYCH W WARSZAWIE

W Warszawie powstanie nowy gmach dla miejskich ubezpieczeń wzajemnych. Gmach ten budowany będzie na Nowym Świecie, na terenie obecnej siedziby nowoświeckiego oddziału Straży Ogniowej. W nowym gmachu znajdą pomieszczenia Miejska Kasa Oszczędności, Lombard Miejski oraz Zakłady Ubezpieczeń Wzajemnych Miejskich.

W bieżącym tygodniu wybrano komitet budowy, w skład którego wchodzą: Prezydent Słomiński, jako przewodniczący, Wiceprezydent, tow. Szpotański, jako wiceprzewodniczący i jako sekretarz dyr. Miejskiej Kasy Oszczędności p. Szczepkowski.

„DZIEŃ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ
2 PAŹDZIERNIKA

BIEG ULICZNY W WARSZAWIE.

Zapisy do biegu ulicznego, który się odbędzie podczas „Dnia Młodzieży" 2 października przyjmuje się w Czytelni Pism Oddz. Warsz. T. U. R. od godz. 7 wiecz. do godz. 9. Trasa wynosi 3150 mt., start i meta na Boisku R. K. S. „Skra".

Towarzysze, spieszcie się, gdyż termin upływa.

„GŁOS MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ".

Wyszedł nowy numer „Głosu Młodzieży Robotniczej", wydany specjalnie na „Dzień Młodzieży".

Organizacje Młodzieży i Komitety Miejscowe winny nadsyłać bezzwłocznie zamówienia na odpowiednią ilość egzemplarzy „Głosu".

Komitet Centralny Org. Młodzieży T. U. R. przyjmuje zgłoszenia z prowincji na mówców na „Dzień Młodzieży" tylko do dnia 23 września.

PARLAMENT
ODROCZENIE SENATU... PRZED ROZPOCZĘCIEM SESJI

Wczoraj w południe zebrał się Konwent Senjorów Senatu pod przewodnictwem Marszałka Trąmpczyńskiego. Omawiano porządek dzienny zapowiedzianego na dzisiaj pierwszego posiedzenia w obecnej nadzwyczajnej sesji.

Zanim jednak konwent zakończył obrady, do gmachu Sejmu przybył oficer do zleceń w Prezydjum Rady Ministrów por. **Zaćwilichowski** i doręczył Marszałkowi Senatu następujące pismo:

„Do Pana Marszałka Senatu Rzeczypospolitej. Mam zaszczyt przesłać p. Marszałkowi zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 września 1927 r. w sprawie odroczenia nadzwyczajnej sesji Senatu.

Prezes Rady Ministrów w zastępstwie

K. Bartel'.

Zarządzenie p. Prezydenta brzmi, jak następuje:

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie odroczenia sesji nadzwyczajnej Senatu.

Na podstawie art. 37 Konstytucji odraczam z d. 22 września 1927 r. sesję nadzwyczajną Senatu na dni 30.

Warszawa, 20 września 1927 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów (—) J. Piłsudski.

Z odroczeniem Senatu Rząd już nie czekał nawet na zebranie się tej Izby na pierwsze posiedzenie, lecz odroczył sesję przed terminem otwarcia. Rząd snać uważa, że jest konstytucyjnie w porządku, kiedy na żądanie przewidzianej przez Konstytucję liczby senatorów „zwoła" sesję Senatu. Do posiedzenia może Rząd — według jego rozumowania— nie dopuścić, gdyż Konstytucja nie przewidziała, że pojawi się kiedyś w Polsce Rząd, który tak figlarnie będzie sobie z Konstytucją poczynał.

PRZEBIEG POSIEDZENIA KONWENTU SENJORÓW SENATU

Na początku posiedzenia Marszałek **Trąmpczyński** przypomniał zebranym senatorom swą rozmowę z Wicepremjerem **Bartlem,** poprzedzającą posiedzenie Konwentu z dn. 16 b. m. Marszałek oświadczył wówczas p. **Bartlowi,** że Senat ostatnie kroki Rządu uważa za wypowiedzenie wojny parlamentowi. Senat tej wojny — zdaniem p. Marszałka — się nie obawia, ale ponieważ koszty jej poniesie kraj, przeto Senat chce szukać możliwości uniknięcia tej wojny. Chwilowo jednak jest niezrozumiałe, jakie są motywy i cele Rządu.

Wicepremjer **Bartel,** zastrzegając swą niekompetencję w sprawach politycznych, obiecał zapytać w tym sensie Marszałka **Piłsudskiego,** bawiącego w Druskienikach. Po powrocie z Druskienik p. **Bartel** oświadczył p. Marszałkowi Senatu, że nie ma mu nic do zakomunikowania.

Konwent zaaprobował stanowisko Marszałka, poczem ustalił porządek dzienny, którego pierwszym punktem miała być sprawa pomocy dla powodzian.

Jak wiadomo, Rząd uniemożliwił pracę Senatowi w tej sprawie.

ODPOWIEDŹ

W krakowskim **„Ilustrowanym Kurjerze Codziennym"** z dnia 21 września ukazał się artykuł wstępny p. t.: „Czas zedrzeć maskę", artykuł, poświęcony taktyce P. P. S. i mnie osobiście.

Jeżeli chodzi o politykę naszej Partji, wywód **„Kurjera"** przepełniony jest sprzecznościami logicznemi, plotkami i oszczerstwami, wyciągniętemi za uszy z arsenału „argumentów" narodowo - demokratycznych, dowodzi zaś tylko jednego, tego mianowicie, że **„Ilustrowany Kurjer Codzienny"** nie rozumie wcale ani ideologji socjalistycznej, ani stanowiska P. P. S. wobec poszczególnych zagadnień życia polskiego. Te wszystkie sprawy omawialiśmy już nieraz, będziemy wyjaśniali i nadal na łamach **„Robotnika", „Naprzodu", „Dziennika Ludowego" i „Gazety Robotniczej".**

Ale artykuł, o którym mowa, zawiera jednocześnie szereg „sensacji" pod moim adresem i pod adresem innych moich towarzyszów, nie wymienionych zresztą z nazwiska. Miałem rzekomo w dn. 7 maja r. 1926 nieomal zachęcać p. **Witosa** do objęcia stanowiska premjera, „otwierać przed nim różowe perspektywy"; byłem przytym w tych obietnicach w Z. P. P. S. „odosobniony", chociaż, według „rewelacji" autora artykułu, ów towarzysz, który mnie „odwołał", sam zaczął niezwłocznie prowadzić rokowania z p. **Witosem** o.... „współpracę w przyszłości".

Pomijam narazie swoistą logikę „kurjerkowych" informacji. P. Marjan **Dąbrowski,** redaktor tego pisma i **poseł** sejmowy z ramienia p. **Witosa** zechce przyjąć do wiadomości, że mam jeden — może dziwaczny — zwyczaj: **nie ogłaszam moich rozmów z nikim, choćby z p. Witosem, bez wiedzy i zgody tej osoby, z którą rozmawiałem.** Dlatego wstrzymuję się **narazie** od szczegółów, dotyczących mego spotkania z p. **Witosem** w dn. 7 maja. Stwierdzam natomiast — to już do mnie wyłącznie należy — fakty następujące:

P. **Witos,** desygnowany na premjera, zaprosił do gabinetu vice-marszałka Sejmu szereg klubów sejmowych, pomiędzy innymi Z. P. P. S. Ponieważ prezes tow. **Marek** był chwilowo nieobecny, więc go zastępowałem. Rozmowa moja z p. **Witosem** miała charakter ściśle informacyjny, na jej wstępie oświadczyłem, że nie mam prawa ani udzielić p. **Witosowi** odpowiedzi na ewentualne zapytania, ani powziąć jakichkolwiek zobowiązań. Po kilkunastu minutach do gabinetu wszedł tow. **Marek;** wysłuchał streszczenia oświadczenia p. **Witosa,** poczym udaliśmy się wspólnie na posiedzenie Z. P. P. S., który po wysłuchaniu naszego sprawozdania uchwalił zająć stanowisko opozycyjne w stosunku do projektowanego Rządu.

Oto wszystko. „Sensacje" urodziły się w głowach niektórych dziennikarzy. Owo zaś starcie, o którym wspomina **„Ilustrowany Kurjer Codzienny",** pomiędzy mną a jednym z dzisiejszych ministrów, starcie — wcale zresztą nie tak „dramatyczne", jak się **„Kurjerowi"** zdaje, wynikło wskutek czyjejś zgoła postronnej intryżki i zostało po paru godzinach pomiędzy nami ostatecznie wyjaśnione. Rozumiem, że **„Ilustrowanego Kurjera Codziennego"** takie „drobnostki", jak idea, stanowisko, przekonanie i t. d., nie obchodzą. Ja wszakże mam — na szczęście — dobrą pamięć, treść rozmowy z p. **Witosem** powtórzyłem z punktu towarzyszom, no i posiadam szczegółowe zapiski z tamtego okresu.

W rezultacie czuję się zmuszony oświadczyć: **„Ilustrowany Kurjer Codzienny"** zbudował swoją filipikę na niemądrych plotkach, przyjętych za prawdę świadomie lub nieświadomie; w pierwszym wypadku źle to świadczy o jego uczciwości, w drugim — o jego inteligencji.

Co się zaś tyczy wywodów „teoretycznych" o P. P. S. i jej taktyce, stoją one, niestety, poniżej poziomu, który zezwala na poważną dyskusję.

Przyznaję **„Kurjerowi"** jedno: istotnie nie groziłem p. **Witosowi bombami;** przypuszczałem wtedy, że „rozgrywka" nastąpi na terenie parlamentarnym. Tak sądziło wielu z pośród nas. Jeżeli redaktor **„Kurjera",** członek klubu „Piasta", sądził inaczej, szkoda, że nie uprzedził zawczasu p. **Witosa.** Twierdzę natomiast kategorycznie: **w dn. 7 maja p. Witos musiał wiedzieć, że P. P. S. zajmie wobec jego Rządu podstawę bezwzględnej opozycji.**

Mieczysław Niedziałkowski.

ZWIĄZKI ZAWODOWE
A DZIEŃ „MŁODZIEŻY"

DO WSZYSTKICH RAD ZAWODOWYCH I KOMISJI OKRĘGOWYCH.

Dnia 2 października Centralny Komitet Organizacji Młodzieży organizuje w porozumieniu z CKW. PPS. „Dzień Młodzieży Robotniczej".

Ze względu na znaczenie dnia młodzieży wzywamy wszystkie Rady Zawodowe do udzielenia odnośnym komitetom jaknajdalej idącej pomocy w agitacji i organizacji tej manifestacji.

Centralna Komisja Związków Zawodowych w Polsce.

KOLONJA MIESZKALNA
NA BURAKOWIE

Budowane przez miasto na Burakowie domy mieszkalne są obecnie na ukończeniu i oddane będą wreszcie do użytku w m. październiku. Projekt budżetu inwestycyjnego na r. 1928/29 przewiduje podjęcie w tym czasie budowy dalszych 16 domków na Burakowie, każdego o 3—5 pokojach.

W ten sposób w krótkim stosunkowo czasie powstanie na Burakowie nowa dzielnica mieszkalna. Jak wiadomo, domy te są do odstąpienia, a odpowiednie warunki ustali niebawem magistrat.

WALKA O KALISZ
PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ

Agitacja przedwyborcza w Kaliszu trwa w całej pełni.

P. P. S. odbywa ciągle wiece i zgromadzenia. W niedzielę odbył się, w sali kinoteatru „Oaza", ogromny wiec, który — jak wszystkie zgromadzenia przedwyborcze, zakończono entuzjastycznym okrzykiem na cześć naszej partji i zapewnieniem, że robotnicy i inteligencja pracująca Kalisza głosować będą solidarnie na listę nr. 2.

T. zw. „Polski Demokratyczny Komitet wyborczy" uszczęśliwił mieszkańców Kalisza napuszoną odezwą, która zawiera stek frazesów, wymyślań na demagogję i t. p. ale nie podaje żadnego programu — czego się zresztą po twórcach tej odezwy spodziewać nie można. Zamiast programu — częstują wyborców szumną deklamacją.

WALKA O GRODNO

Walka przedwyborcza w Grodnie wre już w całej pełni, chociaż wybory do Rady Miejskiej odbędą się dopiero 9 października. Jak można sądzić z dotychczasowych nastrojów szanse P. P. S. są doskonałe. Onegdaj odbyła się konferencja wszystkich Związków Zawodowych, działających na terenie Grodna, na której jednomyślnie postanowiono poprzeć solidarnie listę P. P. S. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się wielki przedwyborczy wiec P. P. S., a w dniu 2 października przybędzie do Grodna na zgromadzenie tow. pos. Pławski.

KRONIKA POLITYCZNA

TYM RAZEM P. CAR.

Tym razem p. wice-minister sprawiedliwości **Car** ma „wątpliwości konstytucyjne".

Jedna z agencji podaje:

Wobec rozbieżnej interpretacji prawniczej uchylenia dekretów prasowych przez Sejm, zwróciliśmy się do podsekretarza stanu w ministerjum sprawiedliwości, p. Stanisława Cara z prośbą o wyrażenie opinji, czy przestały już one obowiązywać, czy też zachowują moc swoją nadal.

P. wiceminister Car oświadczył nam, iż — zdaniem jego — dekrety te mają nadal moc obowiązującą, do czasu, aż uchylenie ich nie zostanie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw". Dla ostatecznego wyjaśnienia tej sprawy odbędzie się w dn. 21 b. m. wieczorem w ministerjum sprawiedliwości specjalna konferencja prawnicza, która, jak przypuszcza p. minister, dojdzie do tego samego, co on wniosku, o ile będzie trzymać się wyłącznie interpretacji prawnej.

Winszujemy p. wice-ministrowi!...

MARSZAŁEK SENATU DO P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Pan Marszałek Senatu wystosował pismo do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w związku z wczorajszem odroczeniem sesji Senatu. Pismo to zostanie ogłoszone w ciągu dnia dzisiejszego.

PAŃSTWOWA RADA SAMORZĄDOWA.

Dn. 21 b. m. pod przewodnictwem dyr. dep. samorządowego Min. Spraw Wewnętrznych p. Weissbroda, odbyło się posiedzenie komisji Państwowej Rady Samorządowej. Na posiedzeniu tem rozważano projekt ustawy o komunalnych związkach celowych. Komisja rozpatrzyła wszystkie wnioski jakie były złożone w tej sprawie na plenarnem posiedzeniu Państwowej Rady Samorządowej.

Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Dn. 21 b. m. zastępca Ministra Spraw Zagranicznych p. Knoll, przyjął posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera. Tematem rozmowy miała być sprawa ewentualnych dalszych rokowań handlowych polsko-niemieckich.

SPRAWY EMIGRACYJNE.

W środę wyjechał do Paryża naczelnik wydziału Ministerjum Spraw Zagranicznych, p. Leon Malhomme na oddawna zapowiedzianą konferencję konsularną w sprawach, związanych z opieką nad wychodźtwem polskiem we Francji.

TRANZYT PRZEZ POLSKĘ.

We środę rozpoczęły się we Wrocławiu narady nad tranzytem towarowym pomiędzy Polską, Niemcami a Sowietami oraz nad założeniem związku kolejowego. W obradach uczestniczy delegacja polska na konferencję tranzytową w Genewie; na czele delegacji stoją: naczelnik wydziału komunikacji, Tyszyński, oraz radca Wysocki.

KOMISJA OPINJODAWCZA PRACY.

Dn. 22 b. m. odbędzie się pierwsze po ferjach posiedzenie Kadłubowej Komisji Opinjodawczej Pracy. Na porządku dziennym znajduje się projekt Komisji Opinjodawczej Rolnej w sprawie powołania do życia Państwowej Rady Gospodarczej.

W niedzielę, dn. 25 września b. r. o g. 11 rano w sali Teatru im. Kamińskiego odbędzie się

WIEC - AKADEMJA.

W części artystycznej udział wezmą artyści Opery Warszawskiej, pp. Ignacy Dygas, Kajlowa, Wraga (śpiew), oraz artystka Teatrów Miejskich p. Marja Balcerkiewiczówna (deklamacje). Chór i orkiestra Gazowni wykona produkcje muzyczne.

Przemawiać będą tow. tow.: poseł Rajmund Jaworowski i przewodniczący Warszawskiej Rady Związków Wacław Preis.

Bezpłatne karty wstępu będą wydawane przez dzielnice Powiśle i Czerniakowską dla fabryk, oraz W. O. K. R.

PRZEGLĄD PRASY

Bez Sejmu.

Stanowisko prasy warszawskiej wobec odroczenia sesji sejmowej jest jota w jotę zgodne z jej stosunkiem do Rządu.

Prasa rządowa z brukowym **„Czerwoniakiem"** na czele zachwyca się „mądrem" i „silnem" posunięciem Rządu i jeździ na całego po Sejmie. Jeden **„Głos Prawdy"** jeszcze nie nabrał potrzebnego tchu i rozkoszuje się narazie samym opisem posiedzenia Sejmu. **„Epoka",** jakby na wink z góry, „dekretuje", że sesja nadzwyczajna była zbyteczna, gdyż żadnych spraw pilnych i doniosłych na porządku dziennym nie było i że odroczenie sesji było w interesie Państwa. Tymczasem Sejm w ciągu jednego dnia swych obrad powziął dwie doniosłe i pilne uchwały, ale organ rządowy jest od tego, by w najniedorzeczniejszych nawet aktach Rządu widzieć interes Państwa. Również **„Kurjer Poranny"** twierdzi — wbrew faktom—że Sejm nie ma nic pilnego do roboty, że sesja została przez posłów „wymuszona" (), że Sejm zebrał się na propagandę wyborczą i że Rząd, przecinając tę propagandę, wyrządził... przysługę parlamentaryzmowi! Tu już fakty przewrócono do góry nogami, logikę wystawiono na pośmiewisko, a z absurdu uczyniono wyznanie wiary! **„Polska Zbrojna"** dowcipkuje z lekkością i wdziękiem „grubej Berty", gawędząc, jak to posiedzenie na Zamku zbiegło się z ulewnym deszczem i hukiem piorunów, jak to Sejmowi pozostanie o cały miesiąc mniej, „w czasie którego możnaby może coś niecoś powiedzieć, może coś niecoś przemycić czy wydrzeć". Do organów rządowych przyplątał się też **„Nasz Przegląd",** wtrącając swoje trzy grosze przeciw Sejmowi, w którym zasiada przecież pokaźna grupa nacjonalistów żydowskich.

„Kurjer Polski" zajmuje stanowisko połowiczne. Ma on za złe Sejmowi, że pobiera djety, a Rządowi, że utrzymuje przy życiu niezdolny do pracy parlament.

W prasie prawicowej wybija się na czoło artykuł p. Strońskiego w **„Warszawiance".** On jeden zwraca uwagę na antykonstytucyjny posmak odroczenia sesji. W Konstytucji brak wprawdzie bliższych postanowień o odraczaniu Sejmu, a niema ani słowa o odraczaniu sesji nadzwyczajnej, to przecież „nie na to Konstytucja stwarza prawo odbycia sesji nadzwyczajnej na żądanie Sejmu, aby niweczone ono było równocześnie odraczaniem", istnieje bowiem „zdrowy rozsądek, któremu sprzeciwia się wszystko, co omija i niweczy zawarte w Konstytucji wyraźne postanowienia".

Następnie p. Stroński wytyka Rządowi, że nie przeczekał głosowania nad wnioskiem votum nieufności, które miało się odbyć właśnie w dniu odroczenia, wreszcie odroczenie samego Sejmu bez Senatu, wbrew postanowieniom Konstytucji.

Nawet p. Strońskiemu trzeba przyznać rację, gdy ona jest — jak w danym wypadku — po jego stronie.

„Kurjer Warszawski" wskazuje na perfidję sanacji, zarzucającej Sejmowi, że był zbyt ugodowy wobec Rządu. **„Rzeczpospolita"** ujmuje stanowisko Rządu w słowach: „Sejmu nie uznajemy, ale usunąć go ani nie chcemy, ani też nie pozwolimy, by się sam usunął!!!

B.

W SPRAWIE
ZABÓJSTWA TRAJKOWICZA

W dniu wczorajszym sędzia śledczy Witwicki przesłuchał w charakterze świadków funkcjonarjuszy poselstwa sowieckiego: Gusiewa i Szlettera.

Sowieckie poselstwo w Warszawie zwróciło się do ministerjum spraw zagranicznych, prosząc o to przesłuchanie, chcąc przez to podkreślić, iż rządowi Z. S. S. R. zależy na wyjaśnieniu tej sprawy.

SAMORZĄD

OD REDAKCJI

Co drugi czwartek narazie ukazywać się będzie nasz Dodatek Samorządowy. Postawiliśmy sobie trzy zadania: chcemy obrazować praktyczną działalność socjalistów w samorządzie miejskim, powiatowym i w gminach wiejskich; chcemy referować i omawiać krytycznie istniejące i projektowane ustawodawstwo samorządowe oraz zarządzenia władz nadzorczych; chcemy — wreszcie przedyskutować poszczególne zagadnienia bieżące socjalistycznej polityki samorządowej.

Od towarzyszów, którzy pracują w tym zakresie, zależy dalszy rozwój naszego Dodatku. Postaramy się ze swej strony, by mógł ukazywać się w niedalekiej przyszłości częściej.

JAK PRACUJĄ SOCJALIŚCI W SAMORZĄDZIE PIOTRKOWA

DWULETNI PLON SOCJALISTYCZNYCH RZĄDÓW MIASTEM

W ub. tygodniu zorganizował magistrat miasta Piotrkowa Trybunalskiego **konferencję prasową** celem zaznajomienia szerokiej opinji publicznej o dokonanych już pracach i o rozległych zamierzeniach na przyszłość.

Piotrków Tryb. pozostaje pod socjalistycznym zarządem od 15. 12. 1925 roku, a więc niespełna dwa lata, w wielu jednak miastach Polski od chwili niepodległości nie zrobiono połowy tego, co zrobiono w Piotrkowie.

Wybory w 1925 r. w Piotrkowie **dały większość socjalistyczną,** w skład której wchodzi 12 radnych z PPS., 3 radnych z Bundu i 1 radny z Poalej Sjon. Rada miejska wybrała przewodniczącym tow. **dr. Próchnika,** wiceprezesem tow. **Sucheckiego.** Prezydentem miasta został tow. **Z. Szmidt,** wiceprezyd. tow. **M. Hudec.** Trzech ławników jest z listy PPS., jeden z Bundu. Ponieważ, w międzyczasie 2 radnych NPR. złożyło mandaty, jeden radny zmarł, jeden zaś nie bierze udziału w posiedzeniach, ponieważ wreszcie członkowie magistratu, w myśl ustawy, wchodzą w skład Rady — jasnem jest, iż w piotrkowskiej Radzie miejskiej **utworzyła się silna większość socjalistyczna,** mogąca jednolicie pracować dla dobra najszerszych mas obywateli Piotrkowa (45.000 mieszk.)

Socjalistyczny zarząd miasta rozpoczął pracę w nad wyraz trudnych warunkach. Zastał 2000 bezrobotnych i niewykonaną pożyczkę U'lena, z zaległą przez poprzedni magistrat ratą 700.000 zł. Ponieważ był to okres zimowy—bezrobotnym wypłacano zasiłki, natychmiast jednak z wiosną 1926 przystąpiono do realizacji planów budowlanych i pożyczki Ulenowskiej. Rzesze bezrobotne znalazły pracę przy realizacji tych planów; dziś liczy Piotrków zaledwie kilkudziesięciu bezrobotnych.

Plon dwuletniej pracy wydziału technicznego magistratu jest wprost wspaniały. A więc wybudowano olbrzymią halę targową, w pięknym nowoczesnym empirze. Na szerokim placu wybudowana—jest najestetyczniejszym z budynków piotrkowskich. Hala mieści 130 straganów, 130 składów i 40 sklepów. W podziemiach zaś wyposażona jest w chłodnie i zamrażalnie, i w fabrykę sztucznego lodu. Również w podziemiach mieści się mała ładna kawiarenka. Targ na placach zostaje zniesiony — place zaś będą zmienione na skwery i zieleńce. Otwarcie hali targowej nastąpiło 15 b. m.

Pozatem miasto wybudowało **2 wielkie domy czynszowe i cztery domki parterowe systemu barakowego,** dostarczając w ten sposób najuboższej i średniozamożnej ludności **110 mieszkań wyposażonych we wszelkie nowoczesne wymogi.**

Mało tego: **na wykończeniu znajduje się kanalizacja i wodociągi,** na wykończeniu **stacja oczyszczania ścieków i studnia z wodą do picia.**

Buduje się nowy gmach szkolny!

W 1928 roku z wiosną wykończona zostanie wieża ciśnień o 35 m. wysokości i pojemności 1.900.000 litrów wody! Magistrat zabrukowuje ulice i przeprowadza nowe, zmusza właścicieli domów do gwałtownego ich remontu, to też ze 150 domów, które remontu wymagały 70 jest już odnowionych. To wszystko w dwu latach! Który endecko - chadecki magistrat, **kłębowisko osobistych interesów,** może się pochwalić takiemi wynikami dwuletniej pracy?

W roku szkolnymm 1927—28 wprowadza socjalistyczny magistrat Piotrkowa **rzeczywisty przymus szkolny!** Na 7.000 dzieci w wieku szkolnym uczęszczało dotąd do szkół 5.500. Obecnie reszta dzieci, w liczbie 1 i pół tysiąca **zostanie objęta przymusem szkolnym.** Niezamożne dzieci otrzymują książki i zeszyty i wszelkie przybory szkolne! Chore dzieci otrzymują darmo lekarstwa i opiekę lekarską. Magistrat dożywia stale z liczby 5.500 dzieci — 700 dzieci najuboższych! Prócz tego magistrat urządza: półkolonje i kolonje, kursy dla dorosłych, wycieczki i t. d. Ostatnio uruchomiono bezpłatną czytelnię i bibljotekę miejską. Frekwencja wielka! Pozatem magistrat stale subwencjonuje 3 bibljoteki robotnicze. Prawdziwem dobrodziejstwem dla dzieci, nie mających warunków do nauki w domu są popołudniowe „ogniska", gdzie dzieci te pod opieką nauczycielki przerabiają lekcje i zadania na dzień następny.

Co do **opieki społecznej,** to rozwija się ona w Piotrkowie bardzo szybko i w myśl socjalistycznych wskazań. Nie mając własnych instytucji społecznych spieszy socjalistyczny zarząd miasta z subwencjami dla wszystkich tego rodzaju instytucji na terenie miasta. Magistrat niesie pomoc lekarską, finansową i żywnościową dla brzemiennych matek - robotnic. Subsydjuje dom starców, dom inwalidów, polskie i żydowskie towarzystwa kropli mleka i żłóbek. W 1926 roku — 236 najbiedniejszych dzieci otrzymało od miasta bezpłatnie bieliznę i ubranie. Poza dożywianiem szkolnem dożywiano też znaczną ilość dzieci bezrobotnych, w przedszkolnym wieku. Przy magistracie istnieje biuro porad prawnych, adwokaci magistratu występują w obronach w sprawach lokatorskich lub złamania ustaw o pracy przez przemysłowców. Dotąd interwenjowała magistracka pomoc prawna w **200 wypadkach.** Dla poparcia rozwoju fizycznego zbudowano wielki stadjon sportowy!

Pod względem sanitarnym miasto stoi bardzo wysoko, ma 4 lekarzy miejskich: 2 szkolnych, jednego dla niezamożnej ludności i jednego dla komisarjatu obyczajowego. W pierwszym półroczu 1927 roku dokonano około 1000 inspekcji sanitarnych. Zmniejsza się śmiertelność na gruźlicę. Otwarto ambulatorjum dla ubogich. Bilety kąpielowe dla dzieci szkolnych i bezrobotnych wydaje się bezpłatnie. Wprowadzono kwartalne przymusowe badanie lekarskie piekarzy, rzeźników i fryzjerów. Zdrowie i opieka społeczna pochłaniają około 20 proc. budżetu, wynoszącego 800.000 zł. i 1.300.000 preliminowanych przez budżet nadzwyczajny.

Po interesującej konferencji prasowej — którą i inne socjalistyczne samorządy powinny urządzić wzorem Piotrkowa! — uczestnicy jej zwiedzili i obejrzeli dzieło socjalistycznej pracy samorządowej a więc: Halę targową, wieże ciśnień, domy mieszkalne, stację studzien i stację oczyszczania ścieków, budowę szkoły, miejską bibljotekę i czytelnię, stadjon sportowy i ogród botaniczny. Nie szczędzono pochwał i zachwytów!

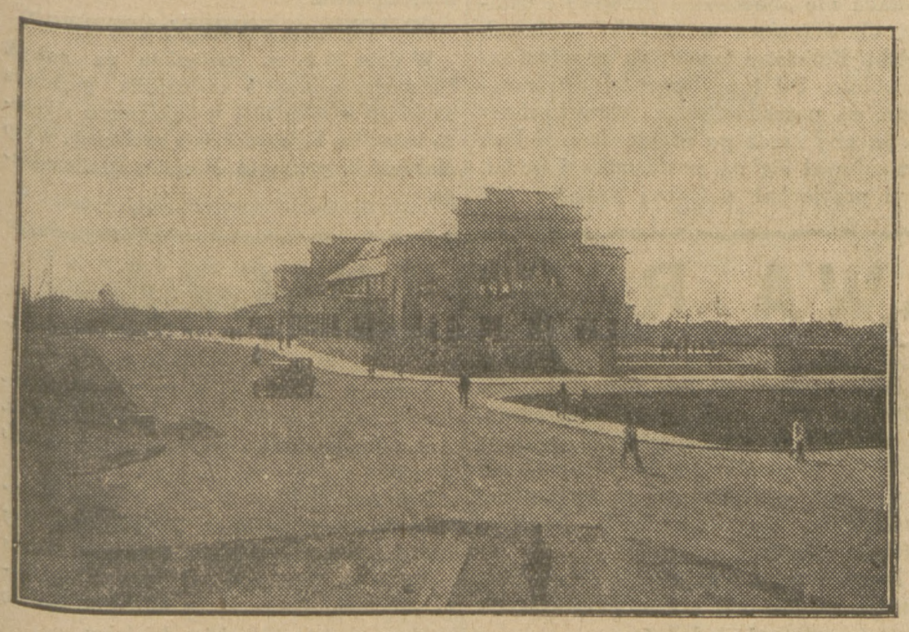

HALA TARGOWA

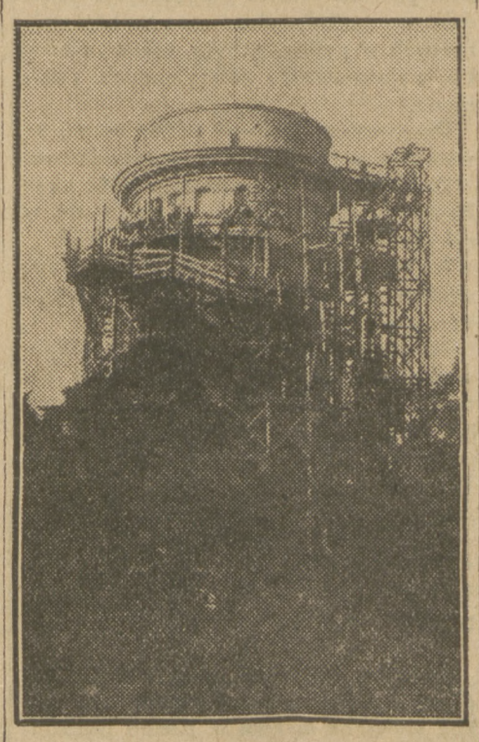

WIEŻA CIŚNIEŃ

Ogólne wrażenie: **rozmach, energja, zrozumienie interesów najszerszych mas — praca dla wszystkich nie dla kliki — praca szczerze ideowa!**

Chciałbym by o socjalistycznym Piotrkowie i **jego świetnym rozwoju pamiętali u urn wyborczych** robotnicy Łodzi, Kalisza, Włocławka i Grodna!

Roman Dąbrowski.

P. P. S. W SAMORZĄDZIE

Według posiadanych przez nas niezupełnych, niestety, danych, ale bądź jak bądź odpowiadających rzeczywistości, P. P. S. w Radach Miejskich, które wyszły z wyborów powszechnych, a więc na terenie województw b. Kongresówki i Wileńszczyzny oraz Poznańskiego, Pomorza i Śląska, zdobyła ogółem

1.046 mandatów.

A mianowicie:

w Kongresówce i w Wileńszczyźnie — 538,

na Pomorzu i w Poznańskiem — 108,

na Śląsku Górnym — 300,

na Śląsku Cieszyńskim — 100.

W piętnastu miastach b. Kongresówki P. P. S. kieruje pracami samorządu, a to: w **Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Piotrkowie, Lublinie, Radomiu, Płocku, Kutnie, Gostyninie, Łowiczu, Aleksandrowie Kujawskim, Skarżysku, Zawierciu, Nowym Dworze, Ostrowiu Łomżyńskim.**

CURIOSA

MIEJSKI PODATEK OD FRYZUR KOBIECYCH

Gmina Zerban na Śląsku Opolskim wprowadziła podatek od uciętych włosów kobiecych. Mężatki, noszące krótkie włosy, mają opłacać 2 marki, kobiety niezamężne 1 markę miesięcznie. Wolne od podatku są dziewczęta poniżej 14 lat...

SOCJALISTKI W SAMORZĄDZIE

Helena Zakrzewska-Malinowska, ławnik opieki społecznej Magistratu Lublina.

Działaczka P. P. S. od r. 1904, uczestniczka szkoły bojowej z r. 1910, dzielna organizatorka i agitatorka, pracuje w lubelskiej Radzie Miejskiej od r. 1923.

Marja Kelles-Krauzowa, ławnik Magistratu Radomia, dawniej prezeska Rady Miejskiej, popularna i lubiana w Radomiu działaczka socjalistyczna i oświatowa.

USTAWY I DEKRETY O SAMORZĄDZIE, OBOWIĄZUJĄCE DZISIAJ W POLSCE

DEKRET O WYBORACH DO RAD MIEJSKICH NA TERENIE B. KRÓLESTWA KONGRESOWEGO

z dn. 13 grudnia 1918 r.

Do czasu uchwalenia przez Sejm ustawy miejskiej wprowadza się tymczasową ordynację wyborczą do Rad Miejskich na zasadach następujących:

Art. 1. W miastach, mających mniej niż 5000 mieszkańców, w skład Rady Miejskiej wchodzi 12 radnych.

W miastach, mających od 5-ciu do 25-ciu tysięcy mieszkańców, skład Rady Miejskiej powiększa się do 24 radnych.

W miastach, mających od 25-ciu do 45-ciu tysięcy mieszkańców, dodaje się do liczby 24 radnych 1-go na każde rozpoczęte 2 tysiące mieszkańców ponad 25 tysięcy.

W miastach, mających od 45-ciu do 100 tysięcy mieszkańców, dodaje się do liczby 34 radnych 1-go na każde rozpoczęte 5 tysięcy mieszkańców ponad 45 tysięcy.

W miastach, mających powyżej 100 tysięcy mieszkańców, dodaje się do liczby 45 radnych 1-go na każde rozpoczęte 10 tysięcy mieszkańców ponad 100 tysięcy, przyczem liczba radnych nie może przewyższać 70.

W Warszawie w skład Rady Miejskiej wchodzi 120 radnych, w Łodzi 75.

Dla uzupełnienia liczby radnych w razie ich śmierci oraz w razie złożenia lub utracenia przez nich mandatów wybierani są zastępcy radnych w liczbie, wynoszącej połowę liczby radnych.

Art. 2. Czynne prawo wyborcze do Rad Miejskich mają wszyscy obywatele bez różnicy płci, którzy: 1) ukończyli 21 lat, 2) posiadają przynależność państwową polską i 3) mieszkają stale w obrębie gminy miejskiej conajmniej od 6-ciu miesięcy.

W razie nieobecności przymusowej lub spowodowanej emigracją dla celów zarobkowych, warunkami dostatecznemi dla posiadania czynnego prawa wyborczego co do zamieszkania będą: 1) zamieszkanie w mieście w chwili ogłoszenia wyborów, 2) sześćciomiesięczne przed emigracją stałe zamieszkanie w danem mieście.

Art. 3. Nie mogą wybierać: 1) osoby, pozostające pod kuratelą lub upadłością, 2) osoby, pozbawione praw, lub ograniczone w prawach na mocy wyroku sądowego, 3) osoby, utrzymujące szynki i domy rozpusty.

Art. 4. Bierne prawo wyborcze posiadają osoby, mające prawo wyborcze czynne, conajmniej 25 lat skończonych i umiejące czytać i pisać po polsku.

Art. 5. Członkami Rady Miejskiej nie mogą być: 1) wszyscy płatni urzędnicy miejscy oraz urzędnicy państwowi, sprawujący nadzór nad działalnością gminy miejskiej, 2) funkcjonarjusze policji i milicji ludowej.

Art. 6. Głosowanie jest tajne i odbywa się na zasadach proporcjonalności.

Art. 7. Rady Miejskie, obrane na zasadzie niniejszej ordynacji, będą urzędowały do czasu uchwalenia nowej ustawy wyborczej miejskiej przez Sejm, w każdym razie jednak, — o ile Sejm nie powźmie odpowiedniej uchwały, — nie dłużej niż lat 3.

Art. 8. Na zasadach powyższych mają być przeprowadzone wybory we wszystkich tych miastach, w których Rady Miejskie nie zostały uzupełnione podług rozporządzenia rządowego z dnia 30-go listopada 1918 roku oraz w tych, w których Minister Spraw Wewnętrznych zarządzi wybory.

Art. 9. Ministrowi Spraw Wewnętrznych zleca się wydanie Regulaminu szczegółowego i przepisów wykonawczych do niniejszego dekretu.

PANSTWOWA RADA SAMORZĄDOWA

W marcu r. b. rozporządzenie Rady Ministrów powołało do życia **Państwową Radę samorządową.** Rada ta ma być organem doradczym i opinjodawczym Rządu w sprawach samorządu terytorjalnego.

Skład Rady jest następujący:

8 delegatów związku miast;

8 delegatów związku powiatów;

3 delegatów związku gmin;

4 delegatów organizacji pracowników komunalnych.

2 delegatów samorządu wojewódzkiego (Poznańskie i Pomorze);

1 delegat Tymczasowego Wydziału Samorządowego Małopolski;

7 osób mianowanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

Do **Państwowej Rady Samorządowej** weszło kilku naszych towarzyszów: **Jaworowski, Całuń, Dratwa, Toeplitz, Gonerko,** w charakterze przedstawicieli samorządu miejskiego, pracowników komunalnych i jako znawcy spraw samorządu.

Dnia 12 i 13 sierpnia odbyło się pierwsze posiedzenie P. R. S. Obradowano nad: tworzeniem związków celowych, ustaleniem wytycznych do przepisów emerytalnych dla pracowników komunalnych, określeniem zasad zakładania i prowadzenia szpitali.

W żadnej ze spraw omawianych nie powzięto ostatecznej decyzji; wszystkie przekazano Komisjom.

Wrześniowe posiedzenie Rady Samorządowej zostało odroczone na październik z powodu choroby głównego referenta.

SOCJALISTYCZNY SAMORZĄD JEST SZKOŁĄ SOCJALISTYCZNEJ PANSTWOWOŚCI

TELEGRAMY

HR. WESTARP O DĄŻENIACH NACJONALISTOW NIEMIECKICH

Berlin, 21.9. AW. Na kongresie niemiecko-narodowych w Królewcu wygłosił dziś przywódca stronnictwa hr. Westarp znamienne przemówienie, w którem sprecyzował wytyczne polityki swego stronnictwa zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej. Pierwszym celem niemiecko-narodowych jest umocnienie swych wpływów we wszystkich krajach Rzeszy, a w szczególności w łonie gabinetu Rzeszy. Niemiecko-narodowi gotowi są pozostać nadal w rządzie, tak długo, póki podstawy gabinetu koalicyjnego nie zostaną zachwiane. Zdaniem hr. Westarpa, zachwianie to nie jest nieuniknione. Dalszem zadaniem stronnictwa jest złamanie i obalenie socjal-demokratycznego rządu pruskiego. Do walki wyborczej niemiecko-narodowi są dobrze uzbrojeni i nie obawiają się jej. W Niemczech, według przekonania mówcy, powstać musi rząd narodowy, pozbawiony wszelkich iluzyj pacyfistycznych.

SPRAWA RAKOWSKIEGO A FRANCUSKO-ROSYJSKI PAKT NIEAGRESJI

Paryż, 21.9. PAT. Jak donosi „Le Matin", ambasador francuski w Moskwie, Herbette, poinformował Cziczerina o treści komunikatu, ogłoszonego w sobotę po posiedzeniu rady ministrów, mianowicie, że Francja może wszcząć z Rosją rokowania, mające na celu zawarcie paktu o nieagresji, pod warunkiem, że przedtem nastąpi odwołanie ambasadora Rakowskiego w sposób, jaki sobie Sowiety wybiorą, dalej, że rząd sowiecki uszanuje przyjęte dnia 29 października 1924 r. zobowiązanie o niemieszaniu się do spraw wewnętrznych Francji, wreszcie wystąpi z nieodwołalnemi i ściśle sprecyzowanemi propozycjami w sprawie uregulowania długów rosyjskich.

Moskwa, 21.9. AW. Cziczerin przyjął w zasadzie do wiadomości ostatnie decyzje rządu francuskiego w sprawie konfliktu o osobę Rakowskiego, nie sprecyzował jednak konkretnie ani terminu odwołania Rakowskiego, ani też kwestji nominacji jego następcy.

EX-CESARZ WILHELM ZADOWOLONY Z HINDENBURGA

Berlin, 21.9. AW. Były cesarz Wilhelm nadesłał Hindenburgowi telegram, w którym wyraża uznanie i podziękowanie Prezydentowi Rzeszy za „wspaniałą" jego mowę w Tannenbergu.

CZANG-KAI-SZEK OPUSCIŁ CHINY

Pekin, 21.9. AW. Były główno-dowodzący armją Chin Południowych Czang-Kaj-Szek odrzucił ponownie zgłoszone mu propozycje, objęcia kierownictwa rządów Chin Południowych. Czang-Kaj-Szek wczoraj wsiadł w porcie szanghajskim na okręt francuski, udający się do San Francisco.

SMIERĆ 19 DZIECI W PŁOMIENIACH

Ottawa, 21.9. PAT. W misji katolickiej, znajdującej się w miejscowości Bauval nad jeziorem la Plonge, wybuchł gwałtowny pożar, przyczem jedna z sióstr i 19 dzieci zginęło w płomieniach.

WIEDZA TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

SZYBKOŚĆ ŻÓŁWIEGO KROKU

WOJ. WARSZAWSKIEGO

W Brzezinach wybory do Rady Miejskiej odbyły się 10 lipca, do dzisiaj województwo nie zdążyło jeszcze wyborów zatwierdzić!

A minęło już 2½ miesiące!

ECHA ZBRODNI POTWORNEGO OJCA

Śledztwo w sprawie okrutnego więzienia w ciągu 7 lat Szola Hasfelda przez jego rodzinę ujawniło, że ojciec chciał go zamorzyć głodem. To też od chwili, gdy zmarła matka nieszczęśliwego, która mu przynosiła nieco pożywienia, Szol nie otrzymał nic do jedzenia ani picia. Trwało to od dwuch tygodni. Władze poszukują służącej Hasfeldów dla zbadania stosunków domowych, co natrafia na pewne trudności, gdyż od kilku miesięcy Hasfeldowie obywali się bez służącej. Okazuje się, że stosunki te były wysoce nienormalne; awantury, kłótnie, krzyki spowodowały, że żadna służąca nie chciała przebywać w domu Hasfeldów.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że większość lokatorów tego domu, a szczególnie jego właściciel Grass, wiedzieli o postępowaniu zwyrodniałego ojca. Grass miał być nawet zainteresowany finansowo w śmierci Szola Hasfelda. Stan ofiary jest nadal beznadziejny. Nieprzytomny wydaje jakieś nieartykułowane dźwięki i nie jest zdolny do normalnej mowy ludzkiej.

ECHA KRWAWYCH ZAJSĆ

W INOWROCŁAWIU

W dniach od 8 do 15 listopada odbędzie się w sądzie w Inowrocławiu wielki proces 62 naszych towarzyszów, oskarżonych w związku ze znanemi krwawemi zajściami, sprowokowanemi przez policję w dniu 29 czerwca 1926 r. W dniu tym odbył się w Inowrocławiu wielki trzytysięczny wiec P. P. S. za rozwiązaniem Sejmu i Senatu. Wiece takie za rozwiązaniem parlamentu odbyły się w tym dniu na wezwanie C. K. W. P. P. S. w całej Polsce.

W Inowrocławiu po wiecu uformował się wielki pochód, który spokojnie, w całkowitym porządku ciągnął ulicami miasta. W pewnym momencie policja zagrodziła drogę pochodowi i wydała mu polecenie skierowania się innemi ulicami. Była to jednak zasadzka. Pochód nasz natknął się na silniejszy oddział policji, który bez żadnej przyczyny zaczął rozpędzać manifestantów. Policjanci bili kolbami i płazowali szablami, a później zaczęli strzelać salwami w tłum. Skutkiem tej strzelaniny trzech uczestników pochodu zostało zabitych, kilkunastu rannych. Mimo, iż za te krwawe zajścia całkowitą odpowiedzialność ponosi policja — władze prokuratorskie wytoczyły 62 uczestnikom pochodu sprawę. Do sprawy powołano 64 świadków.

ZAWIADOMIENIE.

Restauracja „LIJ" dawniej pod Kopernikiem

Krakowskie Przedmieście Nr. 8.

Dziś z dniem 22 września nastąpi otwarcie.

„Bez dancingu".

Polecamy się Szanownej Klienteli

Z poważaniem

ZARZĄD.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Górny Śląsk

ŚWIETNE ZWYCIĘSTWO CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW PRZY WYBORACH DO RAD ZAKŁADOWYCH.

Czytamy w „Gazecie Robotniczej": „Po świetnem zwycięstwie robotniczem na kopalni „Eminencja" w Dębiu przyszła kolej na kopalnię „Litandra" w Nowej Wsi. W dniach 12 i 13 odbyły się tam wybory do Rady zakładowej. Wystawiono trzy listy kandydackie. **Centr. Związek Górników uzyskał 472 głosów i 6 mandatów.** Z. Z. P. 131 głosów i 2 mandaty, oraz Niemiecko - Chrześcijański Związek Zawodowy 77 głosów i 1 mandat.

Kałusz

WYBUCH GAZÓW W KOPALNI.

W kopalni Towarzystwa Eksploatacji Soli Potasowych (TESP) w Kałuszu nastąpił wybuch gazów. Poparzeniom uległo kilkunastu robotników, w tem sześciu ciężko. Wybuch nastąpił w chwili, gdy część robotników, w czasie zmiany pracowników, wchodziła do szybu, a ci, którzy już pracę ukończyli, znajdowali się poza obrębem kopalni. Gdyby nie to, rozmiary katastrofy byłyby jeszcze większe.

Bielsko

STRAJK W FABRYCE ZAPAŁEK.

Wczoraj wybuchł w fabryce zapałek w Czechowicach strajk robotników. Robotnicy domagają się podwyżki płac o 35 proc. oraz zawarcia zbiorowej umowy dla przemysłu zapałczanego. Akcję strajkową prowadzi Związek Robotników Chemicznych w Czechowicach.

Maciejowice (pow. Garwoliński)

WIEC P. P. S.

Staraniem łukowsko - puławsko - garwolińskiego Okręgowego Komitetu PPS odbył się w dniu 18 września w Maciejowicach wiec polityczny, na który przybyło przeszło tysiąc osób.

Do zgromadzonych przemawiali: tow. Kaczmarski z Warszawy i tow. Kłuszyński z Dęblina. Przemówień wysłuchano z dużem zainteresowaniem. Po przemówieniach zgromadzeni wznosili okrzyki na cześć PPS.

Lwów

CIĄGŁE KONFISKATY „DZIENNIKA LUDOWEGO".

Sławetny dekret prasowy stosowany był ciągle — w ciągu ostatnich tygodni — do bratniego naszego pisma we Lwowie „Dziennika Ludowego".

Ostatnio skonfiskowany został numer „Dziennika" za artykuł, który omawia krytycznie udział wojewody Borkowskiego i p. Sławka w politycznym zjeździe konserwatystów.

STRAJK GARBARZY.

Dnia 16 b. m. wybuchł strajk w garbarni „Nowości", z powodu niedotrzymania umowy zbiorowej, a głównie z powodu bezpodstawnego wydalenia poszczególnych robotników. Właściciele żądają 48-godzinnego tygodnia pracy, grożąc, że o ile robotnicy w przeciągu dwuch dni nie wrócą do pracy, zostaną wydaleni.

Zgromadzenie robotników w niedzielę dn. 18 b. m. wypowiedziało się jednogłośnie za nieprzystępowaniem do pracy tak długo, jak długo nie zostanie uznany 46-godz. tydzień pracy, oraz domagając się przyjęcia z powrotem wydalonych robotników i dotrzymania umowy zbiorowej.

Wzywamy robotników do omijania garbarni „Nowości".

Ryki (pow. Garwoliński)

BEZPRAWIA POLICJI

W dniu 18 b. m. odbył się wiec polityczny P. P. S. Przewodniczył tow. Osiński z Ryk, referował tow. Raczyński z Dęblina.

Zebrani, w ilości około 1.500 osób, przyjęli przemówienie gromkiemi okrzykami na cześć P. P. S. Uchwalono przedłożoną rezolucję, żądającą natychmiastowego rozwiązania obecnego Sejmu i rozpisania nowych wyborów.

Zasługuje na uwagę zachowanie się miejscowej policji, która uważa, że w Rykach nie obowiązują przepisy i ustawy, obowiązujące w innych częściach Polski. Policjanci postępują zupełnie samowolnie. Od tow. Raczyńskiego zażądano, za pośrednictwem tow. Łochockiego, aby zaraz po przyjeździe do Ryk zameldował się na posterunku i podał, skąd przyjechał, o której godzinie, jak długo zamierza przebywać w Rykach i gdzie się zatrzyma. Innemi słowy, miał on uzyskać „zezwolenie" na przebywanie w Rykach.

Ponieważ tow. Raczyński nie zastosował się do tego żądania, komendant posterunku, st. przodownik, zażądał od tow. Raczyńskiego po wiecu dowodu osobistego, dowód ten jednak uznał za niewystarczający, ponieważ wydany został przez 14 komisarjat Milicji Miejskiej m. st. Warszawy, w r. 1919.

Pan przodownik pozwala sobie zachodzić do lokalu, gdzie odbywa się zebranie członków P. P. S. i rozwiązuje je, pod pretekstem, iż nie zostało zameldowane na posterunku. Był też taki fakt, że pijany, razem z pisarzem gminnym, wpadł do lokalu Związku Przemysłu Skórzanego i, bijąc spokojnie siedzących członków, rozpędził ich.

Możeby Pan Minister Składkowski zajął się stosunkami w policji w Rykach.

Radom

STRAJK STOLARZY MEBLI GIĘTYCH.

Dnia 12 b. m. wybuchł strajk stolarzy mebli giętych w Radomiu, z powodu niskich płac, oraz z powodu odmówienia przez pracodawców podwyżki. Wzywa się ogół robotników stolarskich do omijania fabryk mebli giętych w Radomiu aż do odwołania.

Prosimy o przedruk w innych dziennikach robotniczych.

Lublin

ARESZTOWANIE PODEJRZANYCH O SZPIEGOSTWO.

A. W. donosi: Na terenie DOK II władze wojskowe przystąpiły do likwidacji nowej szajki szpiegowskiej, grasującej głównie na Wołyniu. Wśród kilkudziesięciu aresztowanych stwierdzono znaczną ilość szpiegów, których przekazano władzom prokuratorskim.

Zakopane

ODSŁONIĘCIE POMNIKA UCZONEGO.

W dniu 25 b. m. nastąpi tu na nowym cmentarzu uroczyste odsłonięcie grobowca zmarłego w roku 1927 w Zakopanem słynnego botanika, badacza świata roślinnego Wysp Malajskich, profesora Marjana Raciborskiego.

WARSZAWA ROBOTNICZA

STRAJK W BANKU DYSKONTOWYM

Drugi dzień strajku pracowników Banku Dyskontowego w Warszawie nie przyniósł zmiany w sytuacji. Centrala i wszystkie oddziały na prowincji, a mianowicie we Lwowie, Drohobyczu i Łodzi stoją. W Warszawie pracuje tylko kilku prokurentów.

Dn. 21 b. m. próbowano wpłynąć na strajkujących metodami policyjnymi. Zawiadomiono policję polityczną o rzekomym politycznym podkładzie strajku. Na skutek tego zawiadomienia do banku przybyli funkcjonarjusze policji politycznej i rozstawili posterunki przed gmachem. Policja polityczna zatrzymała również 3 strajkujących urzędników banku. Natychmiast w tej sprawie zainterwenjowali przedstawiciele Związku Zawodowego Bankowców, którzy wyjaśnili podłoże strajku i podkreślili skandaliczne metody, stosowane wobec walczących o poprawę bytu pracowników. Po wyjaśnieniach, zatrzymanych zwolniono.

Pracownicy bankowi zdecydowani są wytrwać w strajku aż do zwycięstwa.

Zaznaczyć należy, że większość akcji Banku Dyskontowego znajdują się w rękach bankowych sfer wiedeńskich.

Na dzień 22 b. m. zostały zwołane wielkie wiece bankowców w Warszawie i we Lwowie.

Na napiętnowanie zasługuje postępowanie prokurentów banku, którzy nie tylko uprawiają łamistrajkostwo, pracując sami, ale wykonywają niektóre czynności strajkujących urzędników. Mało tego, prokurenci samochodem dyrekcji udają się do mieszkań strajkujących, by ich nakłonić różnemi sposobami do łamistrajkostwa. Niektórzy prokurenci posuwają się nawet do brutalnych gróźb wobec strajkujących.

***

Związek Zawodowy pracowników handlowych podaje do wiadomości, że wobec wybuchu strajku w Banku Dyskontowym Warszawskim, zgodnie z uchwałą nadzwyczajnego zebrania zrzeszenia pracowników tego Banku, wszystkie posady w tym banku i jego oddziałach są pod bojkotem.

ROBOTNICY MIEJSCY BUDUJĄ DOM ZWIĄZKOWY.

W dniu 20 września r. b., pan Prezydent m. Warszawy inż. Słomiński oraz wice-prezydent tow. Szpotański, przyjęli delegację Zarządu Głównego Związku prac. inst. użyt. publ. w Polsce — w osobach t. t. W. Prejsa, J. Gonerko, W. Trojanowskiego i J. Trenkler, którzy złożyli memorjał w sprawie domu związkowego. Pan Prezydent Słomiński, wraz z tow. Szpotańskim odnieśli się bardzo przychylnie do życzenia Związku, przyrzekając, że plac zostanie Związkowi przydzielony w najbardziej właściwym dla organizacji Związku, punkcie miasta.

Związek prac. inst. użyt. publ. w Polsce po otrzymaniu placu, przystąpi do budowy własnej siedziby.

KREDYTY NA POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

M. P. i O. S. przekazało kom. rządu i odpowiednim urzędom wojewódzkim na m. wrzesień: 105.000 zł. na dożywianie bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych, niepobierających zasiłków, 80.000 zł. na akcję dożywiania dzieci bezrobotnych oraz 200.000 zł. na pomoc dla bezrobotnych, którzy zostali ostatnio pozbawieni zasiłków z akcji doraźnej w woj. łódzkiem, wreszcie 4.400 zł. na ten sam cel w woj. pomorskiem.

ZA NIEZABEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW NA WYPADEK BEZROBOCIA

Wykaz zakładów pracy, ukaranych sądownie w ciągu m. sierpnia r. b. za przekroczenie przepisów ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (uchylania się od rejestracji, nienadsyłanie zawiadomień o ilości zatrudnionych i wysokości należnych Funduszowi Bezrobocia wkładek oraz niewpłacanie ich), obejmuje następujące przedsiębiorstwa: pracownię kajetów „Imperial" Joska Parysenberga, gimnazjum „Bajs Jakow" Róży Posner, gimnazjum prywatne Fanny Posnerowej, piekarnię ciastek Rachwola Rotszteina, restaurację „Venus" Mejlocha Broda, parową stolarnię i fabrykę posadzek Jakóba Zymana, wytwórnię trykotarzy I. Rozena, magazyn bławatny Henryka Goldkopfa i pracownię kapeluszy damskich Symchy Trana, które skazane zostały każde na grzywnę w wysokości 200 zł.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

W czwartek dnia 22 września 1927 r.

N.-Bródno o godz. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków.

Tramwajowa Organizacja P. P. S. o godz. 7 w lokalu W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, zebranie komitetu.

W piątek dn. 23 b. m.

Powązki. O g. 7 (Okopowa 30) ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Adam Szczypiorski wygłosi odczyt na temat: „Historja ruchu robotniczego".

Dzielnica Praska. O godz. 7 więcz. w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Czerniaków. O godz. 7-ej, Solec Nr. 67, ogólne zebranie członków.

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni Wola. O g. 7 (Wolska 44) ogólne zebranie członków, na którem tow. Edward Zawadzki wygłosi odczyt p. t. „Historja ruchu robotniczego".

Koło szoferów. O godz. 7 w lokalu OKR. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się ogólne zebranie członków Koła oraz sympatyków.

Dzielnica Powiśle o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

MŁODZIEŻ

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akademickiej). Posiedzenie Zarządu Środowiska Warszawskiego odbędzie się w lokalu CKW PPS 27 b. m. godz. 7 wiecz. Sekretarjat Związku czynny jest codziennie w godzinach od 10—14, 17—20, Warecka 7, I-e piętro.

Ruch kult.-oświatowy.

Komisja Kulturalno-Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych, ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój Nr. 62, tel. 274-55, wydaje bilety na następujące przedstawienia: 30.9 r. b. „Carmen" w teatrze Wielkim, 4.10 r. b. „Fedora" w Polskim.

RUCH SPÓŁDZIELCZY.

W SPRAWIE SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH.

Otrzymujemy następujący komunikat: W związku z ogłoszeniem w prasie, podpisanem przez „Komitet Wykonawczy 1-go Ogólno-Krajowego Zjazdu Spółdzielni Budowlano - Mieszkaniowych" wyjaśniamy, że w myśl dyrektyw Rady Nadzorczej Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych oraz uchwały kierownictwa sekcji spółdzielni mieszkaniowych, oficerskie spółdzielnie mieszkaniowe w Zjeździe Ogólno-Krajowym, zapowiedzianym na 25 września r. b. udziału nie biorą.

KRONIKA

STAN POGODY.

W dniu wczorajszym pogoda w Polsce nie uległa zmianie.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 19.7, najniższa 9.6.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno, deszcze (zwałszcza na zachodzie Polski), nieco cieplej, słabe wiatry z południa (w górach halny), potem umiarkowane z południowego zachodu.

Pobór. Jutro w lokalu przy ul. Dobrej 72 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisarjatach 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26, przynależnych do PKU Nr. 1. Na komisję powyższą winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili. Prace komisji rozpoczynają się, jak zwykle, o godz. 9 rano.

Rejestracja ur. w r. 1909. Jutro, w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn, urodzonych w r. 1909, winni stawić się w sekcji wojskowej Magistratu przy ul. Daniłowiczowskiej 1, wejście II, w godz. od 9—15 wszyscy zainteresowani, zamieszkali w obrębie V komisarjatu, nazwiska których rozpoczynają się od L do Z. Przypomnieć należy, że zgłaszający się do rejestracji winni posiadać przy sobie metryki urodzenia lub dowody osobiste, wydane przez władze administracyjne, względnie wyciągi z ksiąg ludności stałej, jak również w razie posiadania fachu rzemieślniczego — odpowiednie legitymacje, zaświadczenia itp. dokumenty.

Posiedzenie lekarzy szkolnych. Dziś o g. 8 wiecz. odbędzie się miesięczne posiedzenie lekarzy szkolnych w Min. Oświecenia (Bagatela 12, II piętro).

Odczyt w Stowarzyszeniu aplikantów sądowych i adwokackich. Dziś o g. 8 wiecz. w Stow. Aplikantów sądowych i adwokackich przy ul. Trębackiej 10 m. 7 odbędzie się odczyt docenta Michała Orzęckiego p. t. „Sądy przysięgłych". Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

POKWITOWANIE

Wydział Sieci Tramwajów Miejskich składa przez delegata tow. Baranowskiego na powodzian zł. 54.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

TEL. 229-70

WARECKA 9

ZAOPATRZONA ZOSTAŁA NA SEZON SZKOLNY W WIELKI WYBÓR PODRĘCZNIKÓW

O RADZIECKĄ KOMISJĘ OPIEKI SPOŁECZNEJ W WARSZAWIE

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady m. Warszawy klub radnych PPS zgłosi wniosek nagły **w sprawie utworzenia oddzielnej radzieckiej komisji opieki społecznej.** Wniosek ten brzmi:

„Z chwilą ustanowienia ustaw o opiece społecznej opieka ta przestała być filantropią i stała się obowiązkiem, wymagającym należytego wykonania i bardzo ścisłego dozoru. Przed samorządem warszawskim leży ogrom prac do dokonania w tej dziedzinie: rozszerzenie opieki nad dzieckiem, matką, młodzieżą, starcami i niezdolnymi do pracy, pomoc bezrobotnym, pomoc bezdomnym, walka z klęską włóczęgostwa i żebractwa przez tworzenie Izb Pracy i dostatecznej ilości schronisk — oto tylko część tych zadań. Opieka społeczna, połączona ze zdrowiem i szpitalnictwem w jednej komisji, wobec nagłości spraw w dziedzinie zdrowia publicznego, zepchnięta była na plan drugi. Opieka ta, oparta dziś jeszcze głównie na instytucjach społecznych, wymaga dla prawidłowego rozwoju ścisłego współdziałania z temi instytucjami, z któremi sprawy szpitalnictwa i zdrowia nie zawsze znajdują się w łączności. Powyższy stan rzeczy odbija się niekorzystnie na pracy komisji w dziedzinie opieki społecznej.

Wobec tego klub radnych PPS wnosi: **„Rada miejska uchwala wydzielić sprawę opieki społecznej z istniejącej komisji zdrowia i szpitalnictwa i utworzyć odzielną komisję opieki społecznej".**

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Zarząd Spółdzielni podaje do wiadomości, że z dniem 24 września biuro Spółdzielni zostaje (ło) przeniesione i mieścić się będzie obecnie

przy ul. **Długiej Nr. 19 m. 10**

poprzeczna oficyna, I piętro. Telefon 212-18.

Biuro czynne jest codziennie od godz. 9 rano do 3 po południu.

Prócz tego we czwartki od 5-ej do 7-ej wieczorem.

Z pozdrowieniem

ZARZĄD

St. Tołwiński.

Ogłoszenia drobne

Anglik udziela lekcji angielskiego, może przychodzić do domu w godzinach wyznaczonych, może przyjechać na kondycję. Wiadomość: tel. 227-36 od godz. 4—5. Oferty pod „Nauka angielskiego".

MASZ CZAS? Nie trać go na próżno! Zapisz się na Kursy Samochodowe **PRYLIŃSKIEGO,** Jerozolimska 27.

Musisz zarabiać więcej. Szkoła inżyniera Froma kształci najtaniej najlepszych szoferów. Żórawia 40.

Maszynę pięknie szyjącą sprzedam okazyjnie 70 złotych — Świętojańska 19 — 4.

MEBLE najtaniej, najdogodniej, otoman nadzwyczajny wybór. Chmielna 41 róg Marszałkowskiej.

Potrzebni są do Grajewa 3 dobrzy tkacze na taśmy gumowe. Informacje: Warszawa, Orla 15 — Hepner.

Zegary ścienne, zegarki. Pierścionki. Kolczyki. Obrączki na raty bez zaliczki. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21 róg Dzielnej.

Przemysł Rybny

„RYBKOL"

Al. Jerozolimskie 4.

Polecamy!

2 razy dziennie świeże pełnotłuste **„PIKLINGI"** Pierwszej Warszawskiej Higienicznej fabryki **„KOTWICA"**

Oryginalna skrzynka **3.60.**

Ryby żywe, śnięte, wędzone. **Śledzie** do smażenia **1.80** kilo.

PRECZ Z BÓLEM ZĘBÓW.

„POLODONT" Proszek Pasta Eliksir

Konserwują i wybielają zęby, nie ścierają emalji, dezynfekują jamę ustną, przewyższają dobrocią dotychczasowe środki.

Sprzedaż w perfumerjach i składach aptecznych. Laboratorjum „POLLABOR" Sp. z o. o.

DURKARNIA

„ROBOTNIKA"

Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI. MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Przezorna gospodyni używa tylko mydła

„Jeleń-Schicht"

Tanie przez swą wydajność

To dzieło krasnoludków.

Tak zawołać może pani domu, gdy uradowanej swej rodzinie i zdumionym gościom poda na stół jeden z licznych tortów, które przyrządziła bez wielkiego trudu i tanim sposobem według starannie wypróbowanych **przepisów Dra Oetkera.**

Świetny wybór

licznych całkiem nowych przepisów na ciasta, torty i drobne pieczywo każdego rodzaju zawiera **nowo wydana książka Oetkera z przepisami,** wydanie F., którą za cenę 40 gr. nabyć można w każdym odpowiednim sklepie. Gdyby jej zabrakło można ją otrzymać za nadesłaniem znaczków pocztowych od **Dra. A. Oetkera, Oliwa.**

Idąc za postępem czasu należy dawne przepisy zastąpić nowemi. Nowa książka z przepisami zawiera pozatem liczne wskazówki co do uznanych powszechnie budyni i słodkich galaretek

Z sądów.

O POBICIE BISKUPÓW KOŚCIOŁA NARODOWEGO.

Dnia 21 listopada 1926 roku w kino „Pan" odbyło się zebranie zwolenników kościoła narodowego, na którem przemawiali biskup Hodur (St. Zjednoczone) oraz biskup Bończak z Krakowa. W czasie przemówień doszło do awantur, grupa młodzieniaszków pobiła biskupa Kościoła Narodowego.

Skutkiem tego zasiedli na ławie oskarżonych: Wiśniewski, Matecki, Kiełkiewicz, oraz Strzykowski, który w zajściu grał rolę podżegacza. Świadkowie zeznali, że akcja było zorganizowana, zapewne, przez endecką bojówkę.

Major Wąsowicz, szef wydziału wyznań z M. W. i O. P. nazwał napad „ordynarną masakrą". Sąd pokoju okr. XXIV skazał Wiśniewskiego na 1 m. aresztu, Mateckiego na 2 tyg. aresztu, Kiełkiewicza na 3 dni aresztu a Strzykowskiego uniewinnił. I. K.

Nadużycia przy dostawach.

W Sądzie apelacyjnym zaczęła się wczoraj sprawa o nadużycia przy dostawie koców dla wojska. Na ławie oskarżonych znajduje się Dudek Kazimierz, Ludwik Kamiński i Bernard Malinowski. Wszyscy oni zostali skazani przez Sąd okr. w Białymstoku na 6 miesięcy więzienia i zapłacenie na rzecz Skarbu Państwa powództwa cywilnego w sumie 415.779 zł. Koszta sądowe wynosiły zgórą 8 tys. Od wyroku apelowali i oskarżeni i prokurator.

Skazanie komunisty.

Sąd apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę Henryka Damma, komunisty, skazanego przez Sąd okr. na 4 lata c. w. z pozbawieniem praw, za działalność przeciwpaństwową. Jako materjał obciążający, posłużyły druki komunistyczne, znalezione w wielkiej ilości w mieszkaniu Damma.

Sąd apelacyjny wyrok Sądu okr. zatwierdził.

Nie wolno znęcać się nad zwierzętami.

W sądzie pokoju I rozpatrywano sprawę z oskarżenia Towarzystwa Opieki nad zwierzętami.

Oskarżony Jan Brzosko przez zemstę wyrzucił chorą kotkę sąsiada z 2-go piętra.

Sąd skazał Brzoskę na 5 dni aresztu bezwzględnego.

WYPADKI PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

Z GŁODU.

Na ul. Rymarskiej, przed domem nr. 1, zasłabła nagle i upadła na chodnik 26-letnia Antonina Tarka, bez zajęcia, mieszkanka Ostałowa. Lekarz Pogotowia stwierdził, że przyczyną zasłabnięcia było wycieńczenie z głodu i po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł chorą do przytułku dla kobiet przy ul. Leszno 93.

SAMOCHÓD KASY CHORYCH PRZEJECHAŁ KOBIETĘ.

Wczoraj w godzinach wieczornych ulicą Krak. Przedm. pędziło auto, należące do Pogotowia Kasy Chorych. Przed domem nr. 32 przechodziła przez jezdnię na drugą stronę ulicy Janina Cieślik wraz ze swą kilkuletnią córką. Cieślik, stojąc po środku jezdni, znalazła się pomiędzy tramwajem a samochodem. Chcąc uniknąć przejechania, matka z dzieckiem wróciła się do chodnika, lecz, niestety, było zapóźno, albowiem szofer, chcąc skręcić, wpadł na chodnik i przejechał Cieślikową. To samo auto przewiozło ją do szpitala św. Rocha. W szpitalu poczęły się awantury, albowiem dyżurna - lekarz nie chciała przyjąć krzyczącej z bólu Cieślikowej. Dopiero obecny policjant wezwał Pogotowie Ratunkowe, lekarz którego udzielił pierwszej pomocy nieszczęśliwej i na skutek zlecenia lekarza Pogotowia, nieszczęśliwą przyjęto do szpitala.

UCIECZKA WIĘŹNIA.

Podczas eskortowania ze stacji do więzienia w Zamościu posterunkowemu Janowi Dudkowi z komisarjatu p. p. w Zamościu zbiegł więzień Władysław Kirycznik, skazany na 3 lata więzienia. Podczas ucieczki posterunkowy Dudek dał do więźnia kilka strzałów z rewolweru, lecz bez rezultatu.

USTALENIE OSOBISTOŚCI TOPIELCA.

Sekcja zwłok, dokonana na topielcu, wydobytym pod wsią Kopyty gm. Jeziorna, przed kilku dniami nie wykazała żadnych cech zbrodniczych. Do komendy policji województwa warszawskiego zgłosiła się Karolina Marcinkowska, zamieszkała na Pelcowiźnie, i oświadczyła, że są to zwłoki jej męża Franciszka, lat 22, który w dniu 8 b. m., jadąc statkiem „Belweder", wpadł do wody.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

PIĄTEK.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram. 15.00. Komunikat meteorologiczny i gospodarczy. 15.20—16.45. Przerwa. 16.45—17.00. Komunikat harcerski. 17.00 — 17.25. Odczyt p. t. „Twórcy odrodzenia współczesnej Italji" — III — „Garibaldi" — wygłosi prof. Włodzimierz Dzwonkowski. 17.25 — 17.50. Odczyt p. t. „Karaici polscy na ziemiach wschodnich" — wygłosi p. Eugenjusz Schummer. 17.50—18.00. Nadprogram, komunikaty. 18.00 — 19.00. Koncert popołudn. Wykonawcy: Gabrjela Jabłońska (skrzypce), Marja Rońska (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). 19.00—19.15. Komunikaty P. A. T. 19.15—19.35. Rozmaitości wygłosi p. L. Lawiński. 19.35—20.00. Odczyt p. t. „Sport strzelecki — strzelanie małokalibrowe" wygłosi red. J. Szyszko - Bohusz. (Dział „Sport i wychowanie fizyczne"). 20.00—20.15. Komunikat rolniczy. 20.15 — 20.30. Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Stanisława Argasińska (śpiew), Helena Kahn-Casella (akomp.), Włodzimierz Kaczmar (śpiew), Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela) i Marja Wiłkomirska (akomp.). W przerwie koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku franc. 22.00. Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram.

WYSTAWA RADJOWA

Warszawa

DOLINA SZWAJCARSKA

8 — 17 października.

Z teatrów świetlnych

Palace. „Uśmiech losu".
Pan: „Droga zapomnienia".
Splendid. „Taki jest Paryż".
Światowid. „Car Iwan Groźny".
Wodewil. „Car Iwan Groźny".
Stylowy. „12 djamentów".
Apollo. „Pat i Patachon, jako „podpory tronu".
Colosseum. „Na wyspie korsarzy".
Corso: „Czarna Natasza".
Casino. „Książe Orłow".
Filharmonja. „Taki jest Paryż".
Kino miejskie. „Matka".

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 21 września

Waluty i dewizy.

Dolar Stan Zjedn. 8.91 Belgja 124,58 Holandja 358.65. Londyn 43,52½. Paryż 35,08 Praga 26,51. Szwajcarja 172,48. Włochy 48.78. Wiedeń 126,07. Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 92.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 92,00. 10% Poż. kolej. 102,50.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 62,00 4% L. Z. Warszawy 56.00—74.45 74.00 5% P.L.Z. Warszawy 5980 — 60.00 — 59.00 — 4½% L. Z. Warsz 64.25—65,00 6% Poż. dol. 84.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 26 00 62.10 L. Z. ziem. 56.00—56.00 — 57.00 6% Pożyczki dol. 1920 r. 84.00. Premjówka 59.20—59.00.

Akcje.

Bank Polski 136,50—138,00. — Bank Dyskontowy 133,50. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 21,50. Bank Ziedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw Sp. Zarobk. 82,50. Kijewski 2.65. Siła 100.00 Chodorów 116,00 Czersk 1,03 Gosławice 72.00 Cukier 4.80—5.00 Łazy 0,37. Wysoka 128,00. Nobel 47,00. Węgiel 93,00—92.00. Firlej 52,00 Cegielski 38.25 — —,— Lilpop 29.00—28.75 Modrzejów 8.55. Norblin 200.00. Ostrowiec 91,00 90.00. Rudzki 58.00 55 50 Starachowice 63,00— 64,25— Zieleniewski 20.00. Zawiercie 34,25 Żyrardów 17,25 17,60—17.50 Borkowski 3,00—3.32. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 73.00 Częstocice 3.00—3,35. Parowóz 55,00 — 54.00. Puls

Notowania pozagiełdowe

z dnia 21 b. m. godz. 10 w.

Akcje — tendencja nieco słabsza. Dolar amer. 8.93 ¾. Bank Polski 137.25. Cukier 4.75. Węgiel 92.00. Modrzejów 8.60. Lilpop 28.75. Starachowice 64.00 w żąd. Rubli 100 złotem 472.00.

Listy zastawne złotowe bez ruchu. Obroty małe.

KALENDARZ BANKOWY.

Wymiana akcji.

Sp. Akc. „Tri" Towarzystwo Robót Inżynierskich w Poznaniu wymienia akcje markowe na złotowe w stosunku za każde 4 akcje markowe jedna akcja 110-złotowa.

Sp. Akc. Portland-Cement „Rudniki" wymienia akcje markowe na złotowe w stosunku za każde 20 akcji markowych jedna akcja 100-złotowa.

KONGRES
BADACZY DZIEDZICZNOŚCI W BERLINIE

Prof. Erwin Baur przewodniczył podczas międzynarodowego kongresu nauki o dziedziczności, który się odbył w Berlinie. Program kongresu przewiduje więcej, niż 150 referatów naukowych!

75-CIOLECIE
PROF. VAIHINGERA

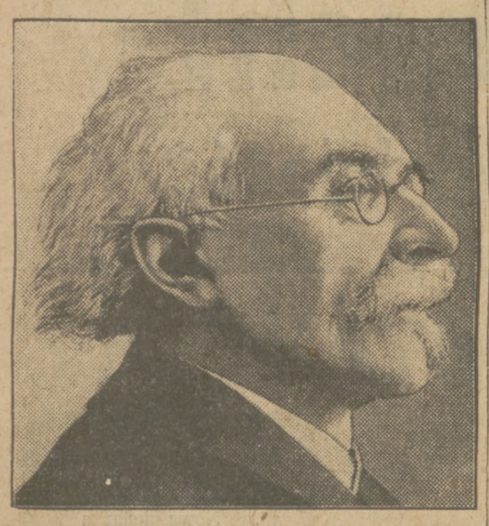

Prof. dr. Hans Vaihinger, uczony o wszechświatowej sławie, święcił w tych dniach 75-tą rocznicę urodzin. Przed 50 laty został habilitowany na docenta uniwersytetu w Strasburgu. W 1894 r. został mianowany zwyczajnym profesorem w Halle. Zasłynął dzięki cennemu dziełu p. t. „Filozofja jak gdyby..." O pracy tej istnieje już olbrzymia literatura.

PRZED SEZONEM KONCERTOWYM W FILHARMONJI

Rozpoczynający się nowy sezon koncertowy prowadzić będzie w Filharmonji, podobnie, jak i sezon ubiegły, Orkiestra Filharmoniczna na własną odpowiedzialność.

Pierwszy koncert odbędzie się w piątek 30 b. m. i poświęcony będzie muzyce polskiej. Szczegółowy plan kampanji koncertowej podany będzie niebawem.

ZE SPORTU.

POSIEDZENIE ZARZĄDU W. R. S. K. O.

Dziś o godz. 7 w. odbędzie się w lokalu W. R. S. K. O. (Warecka 7, I p.) posiedzenie Zarządu Warsz. Rob. Sp. Kom. Okr., na które wezwani są tow. tow.: Michałowicz, Tytelman, Kruk, Halfter, Jabłoński, Filipiak, Mazurkiewicz, Szlicht, i Przychodzki.

DOROCZNA KONFERENCJA W. R. S. K. O.

W niedzielę, dnia 25 września r. b. odbędzie się w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, m. 3, o godz. 9 rano doroczna konferencja przedstawicieli wszystkich klubów Warsz. Rob. Sp. Kom. Okr.

Na porządku dziennym znajdują się niezwykle ważne dla sportu, W. R. S. K. O. i sekcji, sprawozdania (organizacyjne, sportowe, kasowe), Zarządu; wnioski W. R. S. K. O. i członków, sprawy związane z kongresem i t. p., i dlatego obecność przedstawicieli wszystkich robotniczych klubów jest niezbędną.

KALENDARZYK IMPREZ SPORTOWYCH DNI NAJBLIŻSZYCH.

Dziś.

Agrykola: godz. 9 i 14 początek lekkoatletycznych zawodów o mistrz. Wojsk Polskich. Udział biorą znani zawodnicy klubów cywilnych: Baran, Dobrowolski, Szelestowski, Łucki, Fijałkowski i inni.

Dynasy: godz. 20 międzynarodowe zawody za prowadzeniem motorów.

Jutro.

Agrykola: godz. 9 i 14 dalszy ciąg lekkoatletycznych mistrzostw wojsk polskich.

Pozatem **w sobotę** na boisku 36 p. p. na Pradze odbędzie się pięciobój wojskowo-sportowy; w Agrykoli zaś początek dorocznego trójmeczu lekko - atletycznego Orzeł-Amatorzy-Głuchoniemi.

W niedzielę na boisku w parku im. Sobieskiego dwa mecze o mistrzostwo Ligi, a mianowicie: godz. 11 Warszawianka - Ruch; godz. 15.30 Polonia - TKS. Na szosie w Czarnej Strudze wyścig kolarski Koła kolarzy przy Gazowni warszawskiej.

WISŁA BIJE FULGEML 6:1.

Znana w stolicy drużyna rumuńska Fulgeml, która pokonała reprezentację Armji polskiej w stosunku 5:4, doznała dotkliwej porażki w spotkaniu z leaderem ligi, krakowską Wisłą.

Gospodarze, którzy mieli jeden z najlepszych swych dni w sezonie, uporali się gładko z Rumunami, bijąc ich w stos. 6:1.

Niewielka przewaga Wisły do przerwy, zamieniła się w drugiej połowie w istne bombardowanie „świątyni" gości. Bramki dla zwycięzców uzyskali Reyman I (4), Reyman III i Skóra.

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU TENISOWEGO W ŁODZI.

W dniu wczorajszym nastąpiło zakończenie kilkudniowego międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Łodzi. Wyniki finałów były następujące: gra panów: Gottlieb (Brno) — J. Stolarow 5:7, 6:0, 6:2, 6:1; gra pań: Richterówna - Fritsche (Drezno) 7:5, 6:4; gra podwójna: bracia Stolarow — Gottlieb i Hein valkover; gra mieszana: Richterówna i Stolarow biją parę Fritsche i Richter. Finał juniorów: Rozenholz—Jochimowicz 8:6, 6:4, 6:4.

ZAWODY NA RZECZ POGOTOWIA RATUNKOWEGO.

Podczas imprez, urządzonych na rzecz Pogotowia Ratunkowego w ogrodzie Saskim odbył się bieg na przełaj na dystansie 2000 mtr. Bieg wygrał **tow. Kusociński** z Sarmaty w czasie 6 m. 7 s. przed Celińskim (Amatorzy) i Sobolewskim (Amatorzy).

W zawodach bokserskich zwyciężyli pewnie bokserzy Skry: Nowina i Głowacki. Pierwszy pokonał po ładnej i dobrze prowadzonej walce, Wajselfisza z Makabi, mając cały czas silną przewagę, drugi zaś zwyciężył jednego z najlepszych bokserów Makabi — Ankiera, mając nieznaczną przewagę.

DZISIEJSZY MECZ DEMPSEY—TUNNEY.

New-York. Dziś rozegrany zostanie sensacyjny mecz bokserski o mistrzostwo świata pomiędzy obecnym mistrzem Tunneyem i exmistrzem Dempseyem.

BENNET
ZWIEDZA KONTYNENT EUROPEJSKI

Arnlod Bennett, popularny pisarz angielski, autor szeregu sztuk teatralnych, m. in. granej z dużem powodzeniem „Wielkiej przygody", odwiedził Paryż i Berlin podczas swej podróży po Europie.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Hrabina"

Narodowy
o 8-ej „Niewierna"

Letni
o 8-ej „Dom warjatów"

Wielki. Dziś „Hrabina", jutro „Samson i Dalilla".

Narodowy. Codziennie „Niewierna".

Polski. Dziś premjera „Fedory".

W niedzielę o godz. 4 pop., po cenach zniżonych, komedja p. t. „Panna Flute".

Teatr Letni. „Dom warjatów".

W niedzielę o godz. 4 pop. „Kobieciątko".

Mały. Codziennie „Fura słomy".

Jutro komedja Nicodemiego i Mirande'a p. t. „Moja maleńka".

Operetka w Teatrze Nowości. Codziennie „Baron cygański".

O godz. 10 Wielka Rewja.

Teatr Odrodzony na Pradze. W próbach „Lilla Weneda".

Operetka Kameralna w Teatrze Nietoperz. Dziś „Nitouche".

Rewja w teatrze Nowości. Codziennie „Hallo Nowości".

Teatr Eldorado. Codziennie „Złota podwiązka".

Teatr Olimpja. Codziennie „W damskiej bieliźnie".

Teatr Bagatela. „Kosztowny romans" z udziałem Bagatela girls.

Teatr „Karuzela" (Nowy Świat 63). W sobotę 24 b. m. nastąpi otwarcie nowego teatru „Karuzela". Udział wezmą wszyscy artyści teatru „Karuzela" oraz pozyskana na występy do tego teatru trupa baletowa z teatru „Folies Bergeres" w Paryżu.

Qui Pro Quo. Dziś powtórzenie inauguracyjnego programu p. t. „Moryc" z udziałem: Elny Gistedt, Hanki Ordonówny, Wery Petrakiewicz, F. Jarossy'ego, A. Dymszy, K. Krukowskiego, L. Lawińskiego, E. Minowicza i in.

NOWY PRZEDSTAWICIEL SOWIETÓW W PARYŻU

Rosenholtz, b. sowiecki przedstawiciel handlowy w Londynie, a obecnie dyrektor wydziału zagranicznego w Moskwie, jest przewidziany na zastępcę posła sowieckiego w Paryżu, Rakowskiego, który ma być odwołany na żądanie Francji, z powodu usilnej agitacji komunistycznej.

KINOTEATR „CAPITOL"
„Bardelys, książe miłości".

Ponieważ zapowiedziany na otwarcie kina „Capitol" film „Niewolnica księcia Boupa" został skonfiskowany przez cenzurę, nowy przybytek X Muzy, jako program inauguracyjny dał przewyborną sztukę amerykańską „Bardelys, ks. miłości".

Przyznać trzeba, że program inauguracyjny wybrano niezwykle trafnie. Jest w nim wszystko to, czego obecnie publiczność od dobrego filmu wymaga: bajeczne tempo, wyborne tricki, świetny humor i — dobre zakończenie. A że nie brak i nieco sentymentalnego romansiku, więc... obraz się podoba.

Tematem są przygody ks. Bardelysa, który będąc niepoprawnym donżuanem, wbrew zakazowi Ludwika XIII, króla Francji, postanowił wziąć udział w zakładzie o zdobycie serca pięknej szlachcianki. Dzięki przypadkowo po pewnym zmarłym zdobytym papierom, książę, uciekając przed strażą królewską, podaje się za owego zmarłego. „Wkopuje się" przez to, gdyż nieboszczyk był poszukiwany przez policję, jako rewolucjonista. Żart o mało nie kończy się tragicznie, gdyż bohater tylko dzięki swemu dowcipowi i niepospolitej zręczności, unika śmierci na szubienicy.

Skoki i sztuki łamane bohatera są godne widzenia. Jego ucieczka z pod szubienicy po dachach... aż na dach królewskiej karety jest czemś zgoła niesamowitem. Takich udatnych momentów jest zresztą więcej, to też widz bawi się doskonale.

Ika.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci" przyjmuje w czwartki i soboty od 6 — 7 (w redakcji „Robotnika" Warecka 7). Rękopisów redakcja nie zwraca.

SZALJAPIN ZERWAŁ Z SOWIETAMI

Najnowsza karykatura sowiecka znanego śpiewaka rosyjskiego Szaljapina, który, jak wiadomo, pozbawiony został niedawno tytułu sowieckiego „artysty ludowego".

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

ŚMIERĆ MILJONERA

117)

(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

przez G. D. H. Cole i Margaret Cole

Sprawa ta była tembardziej przykra dla lorda, ponieważ w każdej chwili groził upadek obecnego rządu — a lord Ealing liczył na otrzymanie wysokiego stanowiska w następnym rządzie — o ileby tymczasem jakieś nieszczęście nie pokrzyżowało jego planów.

Takiem nieszczęściem byłoby utrącenie koncesji. Pogrzebałoby to wszystkie nadzieje, dotyczące zarówno zdobycia majątku, jak i wysokiego stanowiska.

Tymczasem dwaj przyjaciele jechali szybko z Syberji do Anglji, odbywając większą część swojej podróży aeroplanem. W Paryżu zatrzymali się dzień, gdyż Pasquett miał nadzieję, iż zastanie tam przyjaciół, którzy znali go dawniej w Ameryce i będą mogli stwierdzić jego tożsamość.

Ale przyjaciół tych nie było narazie w Paryżu — i nie mogli się dowiedzieć o miejscu ich obecnego pobytu. Artur zadepeszował z Paryża do lorda Ealinga, donosząc o swoim powrocie i zawiadamiając go, że zgłosi się do niego następnego dnia.

Gdy spodziewane spotkanie z paryskimi przyjaciółmi Pasquetta nie doszło do skutku, Artur postanowił udać się wprost do Londynu. Czuł, iż musi natychmiast zobaczyć się z lordem Ealingiem. Pasquett jednak oznajmił, że pojedzie najpierw do Culpepperów w Paramé, gdyż musi stamtąd wziąć jakieś ważne papiery, oraz ma nadzieję, iż tam go poinformują o obecnym adresie jego paryskich przyjaciół. Wobec tego — pożegnali się. Artur pomyślał, iż, pozwalając przyjacielowi swemu odjechać, daje mu doskonałą sposobność do ucieczki na wypadek, jeśli Janek nie jest autentycznym Pasquettem. Nie miał on bynajmniej zamiaru zostać współwinnym oszusta, ale jeszcze mniej — chciał przyczynić się do oddania swego przyjaciela w ręce sprawiedliwości. Napomknął też przy pożegnaniu bardzo oględnie, że o ile Janek jest w rzeczywistości kim innym — to im prędzej zniknie ludziom z oczu, tem będzie dla niego lepiej. Ale Pasquett, w odpowiedzi, roześmiał się tylko — i powiedział, że pojedzie za Arturem do Londynu za parę dni, zaopatrzony w niezbite dowody swojej tożsamości.

Wobec tego Artur Wharton odwiedził sam lorda Ealinga. Znalazł go nie w najlepszym stanie zdrowia; na twarzy jego malowała się troska i niepokój.

Artur powiedział lordowi Ealing, że wygląda niedobrze, ale wuj jego nie miał humoru do uprzejmej rozmowy na temat zdrowia. Nie pytając siostrzeńca ani o to, jak się czuje, ani o to, czy spędził przyjemnie czas na Syberji — przeszedł odrazu do najbardziej obchodzącej go sprawy:

„Opowiedz mi natychmiast całą historję o Pasquettcie — rzekł. — Czy nie przyjechał razem z tobą?"

Artur wyjaśnił, że Pasquett udał się do Paramé w poszukiwaniu dowodów swej tożsamości, oraz, że zjawi się w Londynie za parę dni. „Bardzo jestem ciekaw..." — zaczął lord Ealing.

Artur przystąpił odrazu do szczegółowego opowiadania o wypadkach, o których wspomniał tylko pobieżnie w liście do wuja. Lord Ealing nie przerwał mu ani razu, z wyjątkiem wypadków — gdy chodziło mu o wyjaśnienie jakiegoś szczegółu. Ale kilkakrotnie westchnął ciężko.

„Słuchaj Arturze" — rzekł, gdy wysłuchał całego opowiadania — „czy wspomniałeś o tej historji komukolwiek jeszcze, prócz mnie i Pasquetta?"

„Nikomu, wuju! Chciałem dać Jankowi pełną sposobność do oczyszczenia się z zarzutu!"

„Nie powiedziałeś nawet Allisonowi?"

„Ależ nie! nikt nie ma o niczem pojęcia, oprócz, naturalnie, tego Rosjanina, który dał mi informacje".

„Czy rozumiesz, jak ważne jest, aby do nikogo to nie doszło?".

„Naturalnie, póki sami nie upewnimy się. A czy mówiłeś już wuju innym dyrektorom?".

„Drogi chłopcze, ja — tak samo, jak ty — wiem, kiedy należy trzymać język za zębami. Nie wspomniałem o tem nikomu".

„Ale naturalnie, o ile okaże się, że Janek nie jest Pasquettem, wszystko będzie musiało wyjść na jaw... Koncesja..."

„Czy to będzie **musiało,** Arturze, wyjść na jaw? Zdaje mi się, że to zależy tylko od ciebie i odemnie".

Artur poczuł, że serce zabiło mu gwałtownie i że zakręciło mu się w głowie. „Ależ, wuju, przecież to musi wyjść na jaw!..."

„O to właśnie chodzi, czy musi? Przypuśćmy, że ani ty, ani ja — nie powiemy o tem nikomu ani słowa?".

„Ale to będzie oszustwem, nie będziemy mieli żadnego prawa do tych terenów".

„A kto będzie miał prawo?".

„Och, tego nie wiem! Spadkobiercy Radletta. Kimkolwiek oni są! Zdaje się, że jakieś towarzystwo dobroczynności w New Yorku, prawda? Ale cóż to nas obchodzi?"

Lord Ealing odpowiedział poważnym tonem:

„Arturze, jeżeli ta koncesja nie dojdzie do skutku, będę zrujnowanym człowiekiem, chociaż nie ponoszę tu żadnej winy. Rozumiesz? Zrujnowany politycznie! Nie chodzi mi tylko o pieniądze".

„Bardzo mi przykro, wuju, ale cóż mogę na to poradzić?".

„Możesz poradzić! Nic nie mów!"

„Toby oznaczało współudział w oszustwie. Niemożliwe!" — zawołał gorąco Artur.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.